Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 28000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OREDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi kwartalnie 6.75 zł, na pocztach przez listowego w dom 7.83 zł. — Miesięcznie 2.25 zł, przez listowego w dom 2.61 zł, pod opaską w Polsce 4.06 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 4.00 guldeny, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 270. BYDGOSZCZ, sobota, dnia 21 listopada 1925 roku. Rok XIX.

Generał Sikorski zrezygnował z stanowiska ministra spraw wojskowych.

Wyłania się wielka koalicja z Skrzyńskim na czele.

Wczoraj w południe zjawili się u marszałka Rataja posłowie Barlicki i Moraczewski i oświadczyli, iż z powodu braku programu i składu członków gabinetu nie mogą udzielić poparcia Ratajowi, zresztą poparcie misji utworzenia gabinetu przez marszałka Rataja uzależniają od stanowiska „Wyzwolenia“, o ile to stronnictwo również poprze misję marszałka.

Jak słychać, prezes „Wyzwolenia“ nie zgadza się na utworzenie gabinetu przez marszałka Rataja i jako powód podaje, iż marszałek powinien powołać do rządu marszałka Piłsudskiego.

Wtych warunkach utworzenie rządu przez p. Rataja jest niemożliwe.

W kołach politycznych istnieje przekonanie, że powstanie gabinetu urzędniczego, przy którym misję utworzenia rządu powierzy Prezydent Wojciechowski ponownie p. min. Skrzyńskiemu.

* * *

Niemałą sensację polityczną wywołał fakt, że marszałek Rataj otrzymał list generała Sikorskiego, w którym gen. Sikorski podkreśla, iż **armja polska powinna zachować dyscyplinę i nie powinna mieszać się do polityki.** W liście tym oświadcza p. generał Sikorski również, iż bez względu na to, czy się uda utworzyć gabinet — **rezygnuje on z wejścia do gabinetu jako minister spraw wojskowych.**

Równocześnie zwrócił się p. generał Sikorski za pośrednictwem kierownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Raczkiewicza do p. Prezydenta Wojciechowskiego z prośbą, aby go **zwolnił natychmiast** ze stanowiska ministra spraw wojskowych.

* * *

Warszawa, 19. 11, godz. 7 wiecz. (Tel.) O godz. 3 i pół popoł. Rataj udał się do Prezydenta Rzeczypospolitej na konferencję. Godz. 7 wiecz. — a marszałek Rataj od Prezydenta Rzplitej jeszcze nie powrócił.

Rataj zrzeka się powierzonej mu misji.

Warszawa, 19. 11., godz. 7 wiecz. (Tel.) Wobec trudności, napotykanych przy tworzeniu gabinetu marszałek sejmu Rataj zrzekł się swojej misji. Wobec tego, że gen. Sikorski zrzekł się kandydatury, misja stworzenia gabinetu została znowu powierzona min. Skrzyńskiemu, który potknął się uprzednio tylko dzięki kandydaturze Sikorskiego.

Nastroje w stolicy i w kraju.

Ze wszystkich stron zwracają się obywatele z telegraficznie i telefonicznie wyrażanemi żądaniami do Sejmu, aby położyć kres dalszej niepewności i porzucając partyjne waśnie i spekulacje przyczynił się do stworzenia rządu. — Zaznaczyć jeszcze należy, iż dając wyraz oburzenia z powodu przewlekania się przesilenia, kobiety warszawskie w liczbie 1000 usiłowały dziś demonstrować przed Sejmem. Policja nie dopuściła jednak manifestantek przed gmach sejmowy.

Decyzja w ręku Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 20. 11. (Telefonem) Wczoraj wieczorem stało się widoczne, że misja p. Rataja się nie uda. Wobec tego zwołano o godz. 2-ej w nocy przedstawicieli klubów. Konferencja ta trwała do godz. 3-ej i wynikiem jej było, że postanowiono utworzyć rząd koalicyjny z Skrzyńskim na czele.

O godz. 5-ej rano p. prezydent Rzplitej powierzył na nowo utworzenie rządu koalicyjnego p. Skrzyńskiemu. P. Skrzyński się na to zgodził.

Co do składu osobowego nowego rządu to pewnem jest, że większość dotychczasowych ministrów pozostanie na swych stanowiskach. Na ministra spraw wewnętrznych wysuwają p. Raczkiewicza, na min. skarbu p. Zdziechowskiego, a co do osoby ministra spr. wojskowych, to ostateczną decyzję zastrzegł sobie Pan Prezydent.

W kołach sejmowych sądzą, że jest to ostatnia próba utworzenia rządu parlamentarnego.

—:-:—

RODACY!

Dnia 14-go b. m. miał miejsce niesłychany wypadek polityczny: Oto do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przybył b. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski i złożył oświadczenie mające w formie i treści charakter ultimatum, celem wywarcia na Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nacisku w sprawie tworzenia nowego Rządu.

To wtargnięcie w dziedzinę praw i przywilejów Najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej zawiera wszystkie cechy zniewagi Majestatu Państwa, pogwałcenia kardynalnych podstaw Konstytucji, jest zamachem na ład, spokój i praworządność tak bardzo dziś naszej Ojczyźnie potrzebne, jest karygodnym apelem do waśni w Wojsku, jest wyzwaniem rzuconem całej praworządnej społeczności.

W zrozumieniu doniosłości chwili i poczuciu obowiązku ciążącego na społeczeństwie wzywamy Rodaków, którym miłość Ojczyzny leży na sercu do przeciwstawienia tym nieobliczalnym zamachom swej jednolitej spokojnej patrjotycznej postawy, gotowej do czynnej obrony ustroju Państwowego ustanowionego z woli Narodu.

Zjednoczenie Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej.
Stowarzyszenie Weteranów 1863 r. — Związek Emerytów Wojskowych, Związek Hallerczyków — Związek Dowborczyków.

W gryzącej atmosferze.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Marszałek Piłsudski na widowni. — Jak to było w Belwederze. — Uświęcone a wierne Marszałkowi szable. — Rozbrojenie „Strzelca“ i innych organizacyj. — Rozłam w armji? — Kwestje osobiste ponad dobrem państwa.

Kto żyje w stolicy odczuwa gryzącą atmosferę, zatykającą oddech i zwalniającą bieg pulsu. Trzeba sobie to szczerze powiedzieć bez żadnych osłonek i szukać sposobów zleczenia niedomogu. Tembardziej, że czerw toczy czy toczyć stara się oko w głowie społeczeństwa. Po zatarciu — jak zdawało się — sfałdowań i chropowatości w łonie armji, po wykarczowaniu orjentacyjnej waśni, jakiś chochlik ukryty w niedostrzegalnych zwojach wypełzł na nowo i zaczął przykrą robotę. Józef Piłsudski uznał widocznie, że godzina jego znowu wybiła. Naprzód padły strzały dziennikarskie, owe artykuły, trzymane w tonie i stylistyce swoistej, które wydały „hocki-klocki“ i inne gorszące zwroty. Nawet w kołach zbliżonych do byłego wodza legjonów występy, przesiąknięte szlachecką bujnością i zaściankowym humorem, obudziły grube niezadowolenie i narzuciły pytanie, czy człowiekowi, który bądź co bądź odegrał historyczną rolę, wolno było puścić się w podobny kontredans polityczny. Jak obecnie okazuje się wtenczas zagrzmiała tylko pobudka, chęć zaznaczenia, że cisza w Sulejówku nie oznacza dobrowolnego pokrycia się kamieniem zapomnienia. Istotnie, pan Marszałek wyzyskał pierwszą nadarzającą się sposobność i pojechał do Prezydenta Państwa przedstawić deklarację w obronie honoru armji. Jak z relacyj dziennikarskich i z poufnych wieści wynika, odczytał Piłsudski najpierw elaborat, później prosił widomą głowę Rzeczypospolitej, aby sama również to uczyniła, a gdy Prezydent niezbyt głośno intonował, prosił jego gość o podniesienie głosu. Jednak nie o koloryt chodzi i wydarzenia, tylko o warunki i tło czasu, które przyczyniło się do jego powstania.

Przesilenie gabinetowe w pełnym toku, atakowany przez lewicę minister wojny już otrzymał wilczy bilet, ale przecież może zajść obawa, że znowu zajmie swój fotel lub ktoś mu bliski. W tej chwili zjawia się najwyższy rangą wojskowy jako palladyn czci armji i składa zastrzeżenia przed naczelnym wodzem, którym jest prezydent według konstytucji. Forma żądania, aby pan Prezydent odczytał deklarację już po zreprodukowaniu jej przez Marszałka i spełnienie życzenia są nadzwyczajnością, która na pewne w krajach politycznie dojrzałych musiałaby budzić bardzo poważne i gnębiące rozważania. Nie dość! Czterystu oficerów i dziesięciu generałów (w pismach podano mylnie 1000 oficerów i dwudziestu generałów) wybrało się do Sulejówka, aby złożyć Piłsudskiemu życzenia z powodu rocznicy zwolnienia go z twierdzy magdeburskiej, przyczem ekslegjonista, obecnie generał Dreszer, wypowiedział mowę, nacechowaną drażniącą nutą, potrącającą o „uświęcone szable“, wierne Marszałkowi, zawierającą możliwości nadzwyczaj szerokiego komentowania w sensie niepokojącym. Niefortunny rzecznik został wprawdzie natychmiast przeniesiony do Poznania i przejdzie przez biczowanie wytoczonego mu postępowania dyscyplinarnego, wszelako osad całego przedsięwzięcia pozostał i mocno daje się we znaki myślącej części społeczeństwa. Podniecenie zwiększa się tem bardziej, że równocześnie jakby w obawie niepożądanych zajść, odebrano broń „Strzelcowi“ i innym organizacjom wyszkolenia wojennego, tudzież rozbrojono oficerów instrukcyjnych P. K. U. Naturalnie gromy spadły znowu na gen. Sikorskiego za spełnienie obowiązku i zarządzenia, które wydawały mu się wskazane i nieodzowne ze względu na dobro i spokój społeczeństwa.

Wraz z przeciwstawieniem sobie dwóch ludzi pp. Sikorskiego i Piłsudskiego — sprawa takie przybiera rozmiary, jakby i szersze koła naszej armji rozłamały się na dwa obozy, na dwie linje i dwa światopoglądy. Tymczasem wojsko nie może być polem szachowem, na którem komukolwiek daje się mata i oddalenie go od wszelkich waśni i nieporozumień jest pierwszym i koniecznym warunkiem karności. Występy à la Dreszer, niosące w sobie zaród zamącenia normalnego ustroju siły zbrojnej, muszą być należycie ocenione i ukrócone.

Położenie pogarsza się pod wrażeniem nieustannych kołatań „Wyzwolenia“, aby Piłsudski wrócił do zajęć, do stanu czynnego. Kołatania te przybierają formę ostrą, nieubłaganą, warunkującą przystąpienie stronnictwa do współpracy z rządem, o ile zechce spełnić restytucję dobrowolnego wygnańca z Sulejówka. Choćby ten jeden moment podkreśla niedwuznacznie, że nasze życie parlamentarne spoczywa w powijakach i kwestje osobiste ściśle łączy ze służbą dla państwa i narodu. Dzieje się to w chwilach wycieńczenia gospodarczego, w chwilach bardzo poważnego położenia politycznego, w chwilach zabagnienia etycznych naszych stosunków i tysiącznych trudności, czyhających na każdym kroku. Dobra Opatrzność pozwoli nam wybrnąć i z tych kręgów dantejskiego piekła, opinja jednak publiczna musi się skupić, zrozumieć powagę przeżywanego czasu i dopomódz do wyplenienia chwastów, głuszących narodowe pole.

Warszawa, w listopadzie.

W. K.

Napad na posła Strońskiego.

Warszawa, 20. 11. (Tel.) Dzisiaj w nocy napadło na ulicy Chmielnej dwóch oficerów posła Strońskiego i po spoliczkowaniu go, pozostawiwszy nieczytelna kartę wizytową, ulotnili się.

Włosi odpychają Niemcy od Tryjestu.

Na bankiecie, wydanym przez rzymskich adwokatów ku czci senatora Scialoji, ten ostatni bronił układów, parafowanych w Locarno, mimo że **Włochy nie uzyskały gwarancji swych granic** przy Brennerze. Żądać gwarancyj tych od Niemiec — mówił Scialoja — byłoby niezgrabnem posunięciem, Włochy nie graniczą przecież z Niemcami, lecz z Austrją. Dopóki Austrja z Niemcami jest rozdzielona, zdaniem Scialoji, Brennerowi nie zagraża niebezpieczeństwo.

Połączenie Austrja z Niemcami wymagałoby jednomyślnej uchwały Ligi Narodów, a więc protest Włoch wystarczyłby. Chcąc odwrócić uwagę opinji włoskiej a także niemieckiej od zagadnienia Brenneru, sprawy połączenia Austrji z Niemcami i parcia w ten sposób zjednoczonych Niemiec ku Tryjestowi, — Scialoja wkońcu mówił o Pomorzu i Prusach Wschodnich.

Wiadomo, że dla zmiany granic Pomorza potrzeba także jednomyślnej uchwały Ligi Narodów, a Polska nie zgodzi się na zmianę podobnie, jak Włosi nie zgodzą się na połącznie Austrji z Niemcami.

Stanowisko Polski jest tem mocniejsze, że Pomorze jest ziemią polską, a Prusy Wschodnie tylko kolonją niemiecką. Natomiast okupacja Brenneru, Tyrolu i sztuczne odrywanie Austrji od Niemiec **jest sprzeczne z zasadą samostanowienia narodów.** Polacy mają bitną armję, która dała dowód, jak umie bronić ziemi rdzennie polskiej. Włosi natomiast zbrojnie utrzymać okupowanych ziem niemieckich nie są zdolni.

Rzut oka na mapę Europy wykazuje, że Niemcy nienaturalnie wydłużyły się ku wschodowi, zamiast szukać ujścia Renu i okna na Adryjatyku. Jest to kwestja lat kilkudziesięciu. W tym czasie ludność Polski wzrośnie o liczne miljony, natomiast wyludni się Francja i runie opór dla ekspanzji Niemiec na zachód. Już dziś Francja ma tylko 70 osób na 1 klm.², podobnie jak Polska; Niemcy natomiast 124. Wobec tego Pakt Reński za lat niewiele stanie się bezprzedmiotowym.

A. P. B.

Aresztowania Niemców w Tyrolu włoskim.

Pisma berlińskie donoszą, że w Bozen aresztowała policja włoska sekretarza niemieckiej partji ludowej w włoskim Tyrolu, Michała Malfertheimera i jego syna Fryderyka.

Dokonano rewizji w mieszkaniu aresztowanych i w biurku znaleziono granat ręczny, granat, 7,5 ctm. oraz 12 kul rewolwerowych. Aresztowany tłumaczył się, że nie wiedział, iż granaty są ostro ładowane. Skonfiskowano materjał propagandowy.

Izba Gmin uchwaliła pakt locarneński.

W Izbie Gmin odbyło się w czwartek o godz. 11 w nocy głosowanie nad paktem locarneńskim. Po dłuższem przemówieniu Chamberlaina, Mac Donalda oraz Lloyda George'a, za przyjęciem paktu wypowiedziało się 375 posłów, a przeciw 13. Wniosek Mac Donalda i Lloyd George'a o wniesienie pewnych dodatków, domagających się zaproszenia Rosji, aby weszła do Ligi Narodów, został odrzucony 330 głosami przeciw 130.

Sowiety a Locarno.

Moskwa, 18. 11. PAT. W związku z pogłoskami, zamieszczonemi w prasie europejskiej o rzekomej zmianie stanowiska unji sowieckiej wobec układów, zawartych w Locarno, jakoteż o rzekomej gotowości wstąpienia Rosji do Ligi Narodów, podkreślają „Izwiestja", że unja sowiecka trwa nadal na swojem odmownem stanowisku wobec Ligi Narodów, jakoteż wobec układów w Locarno.

Następca Karachana.

Moskwa, 19. 11. (PAT) W związku z odjazdem Karachana do Azji wschodniej oddano kierownictwo spraw wschodnich w komisarjacie do spraw zagranicznych członkowi kolegjum komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych, Akałowi.

Centrum niemieckie za traktatem W Locarno.

Berlin, 18. 11. (PAT) Kongres partji centrum zakończył się wczoraj wieczorem. Jednym z głównych wyników kongresu był wybór do komitetu wykonawczego byłego kanclerza Wirtha, przewodniczącego lewego skrzydła, który wystąpił z frakcji parlamentarnej centrum ubiegłego lata. Jednakże rezolucja, uchwalona wczoraj przez kongres stwierdza, że całkowita jedność poglądów w łonie partji w kilku punktach nie została jeszcze osiągnięta, jakkolwiek wybór dra Wirtha do komitetu wykonawczego daje nadzieję na możność współpracy wszystkich odłamów partji w zakresie polityki zagranicznej. Ponieważ — mówi dalej rezolucja — wejście do Ligi Narodów da wreszcie Niemcom możność rozstrzygania solidarnie z Ligą Narodów żywotnych zagadnień polityki zagranicznej, w partji centrum uważają za możliwą współpracę tylko z temi partjami niemieckiemi, które stoją również na gruncie traktatów, podpisanych w Locarno.

Jutro w piątek podejmować będzie kanclerz Luther przywódców frakcyj parlamentarnych i odbywać będzie z niemi narady w sprawie zażegnania kryzysu gabinetowego. Przyjęci również będą nacjonaliści, ale przyjęcie to będzie miało znaczenie czysto formalne, albowiem współpraca dziś w rządzie jest narazie wykluczona.

Dalsze losy ustaw w radzie państw związkowych niemieckich.

Berlin, 20. 11. (Tel.) Obrady zwołanych do Berlina premjerów i prezydent. państw związkowych w sprawie paktu locarneńskiego trwały do późnego popołudnia. Obrady były bardzo ożywione i przychodziło do energicznej wymiany zdań. Zwłaszcza przy omawianiu konsekwencji paktu locarneńskiego oraz sprawy rozbrojenia. W kilka godzin po konferencji premjerów odbyła się rada ministrów, która zajęła ostateczne stanowisko co do projektu ustaw, wyrażających aprobatę podpisania układu locarneńskiego i wstąpienia Niemców w skład Ligi Narodów. Ustawy te przedłożone zostaną dzisiaj, w piątek Radzie państw, skąd przesłane zostaną do parlamentu, gdzie w najbliższy poniedziałek rozpoczną się trzydniowe debaty. Głosowanie nad ustawami nastąpi w dniu 27 listopada rb.

Hindenburg za przyjęciem traktatów locarneńskich.

Berlin, 19. 11. (PAT) Jak donoszą pisma, gabinet Rzeszy jednomyślnie oświadczył się za przyjęciem traktatów locarneńskich. Prezydent Hindenburg w czasie dyskusji kilkakrotnie przemawiał za polityką, uprawianą w Locarno i przyjęcie traktatów. Parlamentowi przedłożone będą dwa projekty ustawodawcze, jeden w formie ustawy wstępnej, drugi zaś w formie ustawy, upoważniającej rząd do zgłoszenia przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Zaginęły tajne akta ochrany sowieckiej.

Według wiadomości, nadeszłych z Mińska, niesłychane poruszenie wywołała tam kradzież tajnych aktów centrali G. P. U.. W dniu 15 bm. naczelnik wydziału, Kondratowicz, zawiadomił kierownika G. P. U. Mińska Miedźwiedzkiego, że w czasie nocy skradziono mu z biurka tajne dokumenty, wśród których znajdowały się rozkazy o reorganizacji wewnętrznej służby granicznej. Lista wszystkich wywiadowców „osobowo oddiela" zachodniego okręgu wojskowego oraz akta sprawy 60 aresztowanych w Słucku, członków tajnej białoruskiej organizacji wolności. Kondratowicz i naczelnik G. P. U. Miedzwiedzki podali się do dymisji, która narazie nie została przyjęta. W Moskwie wiadomość o tej kradzieży wywarła przygnębające wrażenie.

Chiny wytrują cały świat!

Konfiskata 150.000 beczek chińskich narkotyków.

Genewa, 19. 11. (PAT) Generalny sekretarz Ligi Narodów powiadomił państwa, które przystąpiły do konwencji opjumowej z roku 1912 oraz państwa, mające swych przedstawicieli w obradującej komisji w sprawie handlu opjum, o konfiskatach opjum, jakie przeprowadzono w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu b. r. na zasadzie porozumienia w sprawie cieśnin. Dane opierają się na doniesieniach angielskiego rządu. W ciągu tych trzech miesięcy skonfiskowano ogółem 22.123 beczki opjum w stanie surowym i 119.450 beczek przetworów opjum. Pozatem skonfiskowano 299 funtów morfiny, chlor-hydratu, które w nadzwyczaj sprytny sposób ukryte były w beczkach i skrzyniach. Kapitanowie okrętów, na pokładzie których znaleziono wzmiankowane trucizny, zostali skazani na grzywny od 500 do 1000 dolarów, oraz skazani na pokrycie, związanych z konfiskatą kosztów. Towar został skonfiskowany. We wszystkich wymienionych wypadkach chodziło o opjum pochodzenia chińskiego.

Ucieczka kapitałów francuskich zagranicę.

Paryż, 18. 11. PAT. W dalszym ciągu dyskusji w izbie deputowanych nad rządowymi projektami finansowymi zabrał głos dep. Bodanowsky, były sprawozdawca generalny budżetu. Mówca jest zdania, że ucieczka kapitału zagranicę jest jedyną przyczyną wysokich kursów walut we Francji, wreszcie oświadczył, że projekty rządowe zupełnie nie odpowiadają sytuacji.

Paryż, 18. 11. PAT. Izba prowadzi w dalszym ciągu dyskusję nad projektem nadzwyczajnej daniny narodowej i uregulowania długu publicznego. Deputowani Nicollo oraz Bernard ze związku republikańsko-demokratycznego wystąpili z krytyką instytucji kasy amortyzacyjnej i domagali się odrzucenia rządowego projektu. Sprawozdawca generalny Lamoureux zaznaczył, że stabilizacja franka jest koniecznością, uprzednio jednak jego zdaniem należy uregulować długi międzysojusznicze.

Goście polscy w Pradze.

Praga, 18. 11. PAT. Wczoraj w nocy przybyła do Pragi na uroczystości 75-lecia praskiej izby przemysłowo-handlowej delegacja polska, złożona z 18 osób. Delegacja reprezentuje izby handlowe w Białymstoku, Bydgoszczy, Grudziądzu, Katowicach, Krakowie, Lwowie i Poznaniu oraz stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie.

Japoński głos o okrucieństwach wojennych.

Japoński minister marynarki, Takarabe, udzielił przedstawicielowi Agencji Reutera wywiadu.

Minister powiedział między innemi, że jakkolwiek ostatnią propozycję angielską co do wycofania z użycia łodzi podwodnych, uważa osobiście za słuszną ze względów humanitarnych, to jednak uznaje ją w obecnej chwili jeszcze za niepraktyczną. Takarabe nie sądzi bowiem, aby skuteczne przeprowadzenie tego projektu dało się osiągnąć bez udziału wszystkich państw morskich, a wiadomo, że dziś niema jeszcze woli powszechnego dążenia w tym kierunku.

Minister Takarabe przypomniał korespondentowi Reutera, że już podczas konferencji waszyngtońskiej, delegat japoński wyraził pogląd, iż łodzie podwodne nie są okrutniejszym środkiem wojennym niż inne, naprzykład gazy trujące, jeśli akcja ich skierowana ma być wyłącznie przeciw okrętom wojennym, nie zaś handlowym i pasażerskim. Minister nie zgadza się z poglądem, jakoby łodzie podwodne nie odpowiadały swemu zadaniu w walce ze statkami wojennymi. Natomiast co się tyczy kwestji okrucieństwa stosowanych dziś na wojnie środków, to minister Takarabe zgadza się z opinją japońskich kół wojskowych morskich, uważających gazy trujące za największe okrucieństwo; z tego względu minister sądzi, że przedewszystkiem należałoby pomyśleć o porozumieniu się co do niestosowania ich w przyszłości.

Łodzie podwodne na sprzedaż!

Londyn, 19. 11. (PAT) Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że admiralicja zamierza ze względów oszczędnościowych sprzedać 3 stare krążowniki, 18 torpedowców i 15 łodzi podwodnych.

Gen. Sarrail o wypadkach w Syrji.

Paryż, 19. 11. (PAT) Komisje spraw zagranicznych i wojskowa Izby wysłuchały na odbytem dziś rano posiedzeniu sprawozdania generała Sarraila, który przedstawił szczegółowo działania, jakie należało podjąć w celu stłumienia buntu Druzów. Generał wyjaśnił między innemi, że bombardowanie Damaszku przez oddanie kilku strzałów armatnich miało na celu przeszkodzenie rewolcie i nie dopuściło do tego, aby bunt stał się bardziej tragicznym. Generał Sarrail dodał, że nie może wysunąć żadnego zarzutu przeciwko rządowi angielskiemu, z którego przedstawicielami utrzymywał jak najlepsze stosunki, wreszcie generał zaznaczył, że uważa ostatnią rewoltę Druzów za epizod ruchu islamistycznego.

Degoutte następcą Petaina.

Paryż, 18. 11. (PAT) „L'Avenir donosi że na następcę marszałka Petaina w Marokku upatrzony został gen. Degoutte.

Katastrofa samolotu i okrętu.

Amsterdam, 19. 11. (PAT) Donoszą z Helder, że wczoraj po południu w odległości 4 klm. od portu spadł samolot, przyczem dwaj oficerowie ponieśli śmierć.

Londyn, 19. 11. (PAT) Według doniesień z Halifaxu, zatonął na wybrzeżu Nowej Funlandji parowiec „Morrell". Dziewięć osób zatonęło.

Pożar parowca z 200 pasażerami.

Londyn, 19. 11. (PAT) Parowiec „Lenape", zdążający z Nowego Jorku do Jacksonville z 200 pasażerami, rozesłał alarmujące radjosygnały, wzywające pomocy. Najbliżej znajdujące się parowce pośpieszyły na to wezwanie z pomocą. Okazało się, że parowiec objęty jest płomieniami. Łuna pożaru widoczna jest w Atlantic City.

Wielki pożar doków w Missisipi.

Londyn, 18. 11. (PAT) Jak donoszą z Nowego Orleanu, pożar który wybuchł w dokach Missisipi zniszczył znaczną ich część. Straty wynoszą z górą 3 miljony dolarów.

Z KRAJU.

Czyżby rząd na biedakach chciał robić oszczędności?

Z Warszawy donoszą: W łonie rządu powstał projekt przeprowadzenia dalszych oszczędności. Miałyby być one osiągnięte albo przez zredukowanie pensji urzędnikom o 15 %, albo przez skasowanie rozporządzeń o zasiłkach dla urzędników na kształcenie dzieci.

Pogłoski te wywołały w kołach urzędniczych wielkie zaniepokojenie i słuszne rozgoryczenie.

Prawdopodobna mnożna uposażeniowa na grudzień 43 grosze.

Wskutek spadku cen żywnościowych (?) za czas do 15 października do 15 listopada, który ustala główny urząd statystyczny, mnożna na grudzień wyniesie prawdopodobnie 43 groszy. Wniosek urzędu statystycznego przesłany został ministerstwu spraw wewnętrznych.

Wielki pożar w Ziemi Płockiej.

Dnia 8 bm. wybuchł pożar, z przyczyny dotąd nieustalonej, we wsi Chrapoń w pow. Rypińskim. Ogień rozszerzył się szybko na szereg zabudowań. Pastwą niszczącego żywiołu padło 20 nieruchomości włościańskich.

Adwokat Hofmokl skazany na rok twierdzy.

Głośna była swego czasu sprawa adwokata Hofmokla, który w czasie rozprawy strzelił kilkakrotnie na sali sądowej do świadka por. Jędruszczaka.

Obecnie odbyła się rozprawa przed sądem Okręgowym w Warszawie, który wydał wyrok, skazujący adwokata Hofmokl-Ostrowskiego z art. 458 cz. II na rok twierdzy i opłatę kosztów sądowych.

Adwokat Hofmokl-Ostrowski odpowiadał dotychczas z wolnej stopy za kaucją 5000 zł. Sąd w wyroku swoim nie uważał za potrzebne zmienić ten środek zapobiegawczy.

Życie za . . . zająca.

49-letni Juljan Dukielski, felczer weterynarji, żyrardowskiej rzeźni miejskiej, wybrał się na polowanie. Dukielski polując, postrzelił zająca, który, uciekając, wpadł na terytorjum jednego z włościan. Ten zaś schwyciwszy zająca, nie chciał go zwrócić myśliwemu, mówiąc, że zdobycz jest jego własnością. Dukielski, dotknięty od dłuższego czasu chorobą sercową, wskutek zatargu, dostał tak silnego ataku, że zmarł na polu.

Inkwizyci będą przesłuchiwani w więzieniu.

Warszawa, 18. 11. PAT. Minister sprawiedliwości wydał okólnik do naczelników więzień w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie treści następującej:

W celu uprzystępnienia pp. sędziom śledczym przesłuchania więźniów na miejscu w więzieniach, polecam panu naczelnikowi zarezerwować specjalnie na ten użytek odpowiednie pomieszczenie w zabudowaniach, a o ile brak takich pomieszczeń stoi temu na przeszkodzie, należy dawać do dyspozycji pp. sędziom śledczym na czas badania kancelarję więzienną.

Samobójstwo na tle podatkowem.

W Łodzi, w parku Poniatowskiego, odebrał sobie życie, zażywszy trucizny właściciel składu aptecznego B. Czerta. Przyczyna rozpaczliwego kroku — długi oraz niezapłacone podatki.

Szalony lotnik.

Brawurowy lot, karkołomne harce.

Dnia 16 bm., około 2 pop., wznosił się nad Krakowem jednopłatowiec wojskowy, wśród niezwykłych ewolucji, które wzbudzały popłoch mieszkańców Krakowa. Samolot, przechylając się na wszystkie strony, leciał tak nisko nad domami, że o mało kilkakrotnie nie zaczepił skrzydłami dachów.

Szalony turkot śmigi i niskość lotu aeroplanu wzbudzała popłoch wśród przechodniów, którzy kryli się do bram, myśląc, że aparat uległ katastrofie i spada na ulicę. Na rynku lotnik wzbijał się śmiało na znaczną wysokość, poczem w zawrotnym pędzie kierował lot raz ku Sukiennicom; to znów ku placowi Szczepańskiemu, tak, że zdawało się, iż skrzydłami dotknie kościoła Marjackiego, to znów kamienic.

Po harcach na rynku odleciał szalony lotnik na błonia, gdzie lądował. Po krótkim postoju wzbił się w powietrze, skąd spadł prawie na powierzchnię Wisły i dotykając fal kółkami aparatu, leciał kilkaset metrów w stronę mostu góralskiego. Harce te trwały przeszło godzinę, poczem lotnik znikł we mgle, w oczach zaniepokojonej ludności.

Jak się okazało, lotu tego dokonał pilot z 2 p. lotniczego w Rakowicach, który podobno urządzał sobie ćwiczenia lotnicze! Ponieważ dozwolone są tylko loty na wysokości 1000 metrów nad miastem, pilot, który urządził tak karkołomny lot, winien być pociągnięty do surowej odpowiedzialności.

Zjazd konserwatorów polskich w Warszawie.

Zabytki Lednogóry, Trzemeszna, Chełmna, Chełmży i Świecia przedmiotem obrad. — Następny zjazd odbędzie się w Toruniu.

W Warszawie odbył się od 5—8 bm. X. Zjazd Rady Konserwatorów zabytków sztuki i kultury.

W dziale spraw zabtykowych poszczególnych oddziałów sztuki poznański konserwator okręgowy referował o konserwacji i zabepieczeniu ruin na ostrowie jeziora Lednickiego, o zamierzonem przeobrażeniu architektonicznem katedry gnieźnieńskiej, o naprawie latarni z piaskowca na kopule kościoła pokolegjackiego w Trzemesznie, oraz o zabezpieczeniu jego polichromji, wykonanej przez Smuglewicza w końcu XVIII stulecia, o remoncie kościoła pokolegjackiego w Chełmnie, o restauracji nagrobków w kościele pokatedralnym w Chełmży, o zabezpieczeniu kościoła parafjalnego w Świeciu, uszkodzonego wskutek częstych powodzi. Wszystkie te pomniki architektury posiadają wybitne znaczenie zabytkowe i wymagają racjonalnie przeprowadzonych prac konserwacyjnych.

W dziale inwentaryzacji zabytków podnieść należy przedewszystkiem prace, wykonywane w zakładzie architektury polskiej przy politechnice warszawskiej pod kierownictwem prof. dr architekta Sosnowskiego. Poważne rezultaty w tym kierunku umożliwią w przyszłości wydanie odpowiednich publikacyj, ktore niestety narazie wskutek braku funduszów muszą być odłożone do czasów pomyślniejszych.

Rada Konserawtorów uchwaliła odbyć następny zjazd w Toruniu w celu poświęcenia bacznej uwagi tamtejszym kościołom, tak ważnym pod względem zabytkowym.

Chrześc. Demokracja broni leśników pomorskich.

Interpelacja

posła E. Bigońskiego i kolegów z Klubu Chrz. Dem. do Panów Ministrów Sprawiedliwości oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie rzekomych nadużyć leśnych na Pomorzu **oraz w sprawie nienależytego i niezgodnego z interesami państwa traktowania urzędników leśnych.**

W drugiej połowie września 1925 r. pojawiły się w kilku numerach „Słowa Pomorskiego" i innego pisma codziennego w Toruniu, notatki, oskarżające władzę leśną, a szczególnie jednego z urzędników, mianowicie nadleśniczego Koszulę, kierownika nadleśnictwa Gołąbki na Pomorzu, o dokonanie tranzakcji leśnych z ogromną szkodą dla skarbu państwa. W niektórych notatkach mówiono o stracie, spowodowanej z winy pozwanego urzędnika, do wysokości 670 miljonów marek, w innych mówiono nawet o stratach miljardowych.

Na podstawie tych notatek, opartych jak się obecnie okazało, na informacjach ludzi, odnoszących się do p. Koszuli z tytułu honorowo piastowanego przez niego urzędu sędziego pokoju niechętnie, zarządziła Najwyższa Izba Kontroli rewizję, nie wchodząc w szczegóły i nie badając rozporządzeń, na podstawie których urzędnicy działali. Po rewizji tej został nadleśniczy Koszula w urzędowaniu zawieszony i sprawę skierowano do Prokuratorji.

W styczniu 1924 r. osadzono p. K. w więzieniu śledczem, krótko potem zwolniło go Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych na podstawie redukcji z zajmowanego stanowiska (należnej z tego tytułu odprawy 3-miesięcznej dotychczas nie wypłacono). Równocześnie zabezpieczono rzekomo pretensje państwa do p. Koszuli zajęciem mienia obwinionego przez komornika sądowego i — co jest absolutnie niedopuszczalne i przeczy najelementarniejszym zasadom prawa — sprzedażą wszystkich nieruchomości p. K. **bez wyroku.** W ten sposób zmarnowano egzystencję urzędnika, który ma za sobą około 20 lat służby państwowej i który do chwili pojawienia się zarzutów i osadzenia go w areszcie nie miał żadnej kary, na podstawie niepopartych żadnym wyrokiem oskarżeń.

Dopiero później skonstruowano akt oskarżenia, zarzucający p. Koszuli działanie na szkodę Państwa, fałszerstwo i t. d. **Rozprawy sądowe doprowadziły do uwolnienia oskarżonego od winy i kary.** Wyrok ten przez Prokuratora z urzędu zaczepiony, utrzymał się w wszystkich instancjach, tak, że d

---

MAURICE LEBLANC 69

Zęby tygrysa

Przetłumaczyła dla „Dziennika Bydgoskiego"

J. P.

(Ciąg dalszy)

Don Luis uśmiechnął się.

— No, nareszcie coś się zarysowuje...

— Tak pan myśli? szefie?

— Ależ tak... A kto ci wręczył to pismo?

— W tem, to mamy szansę, szefie! Agent Prefektury, któremu był list ten oddany, mieszka przy ul. Ternes, w sąsiednim domu oddawcy listu.

Don Luis rzucił się rozradowany:

— Gadajże prędko! Masz jakieś bliższe wiadomości?

— Osobnik ten, jest służącym w jednej klinice przy ul. „des Ternes".

— Lećmy tam. Nie mamy chwili do stracenia!...

— Nareszcie! szefie! odnajduję pana!

— No, rozumie się, póki nie było nic do roboty, to czekałem dzisiejszego wieczora, i wypoczywałem, gdyż przewiduję, że walka będzie ciężka... Ale jak się nieprzyjaciel nareszcie odezwał i jest trop, po którym można go śledzić, to nie mamy racji dłużej czekać. A więc dalejże na tygrysa, Mazeroux!

Była już godzina pierwsza po południu, kiedy don Luis i Mazeroux przyjechali do kliniki Ternes. Otworzył im służący. Mazeroux szturchnął łokciem Perennę, był to bez wątpienia oddawca listu. Zapytany przez sierżanta, człowiek ten przyznał bez trudności, że był rzeczywiście dnia tego rano w prefekturze.

— Z czyjego rozkazu? — zapytał Mazeroux.

— Z rozkazu pani przełożonej.

— Co za przełożonej?

— Przy klinice jest dom zdrowia prowadzony przez zakonnice.

— Czy można mówić z przełożoną?

— Oczywiście, lecz chwilowo pani przełożona wyszła.

— A kiedy wróci?

— Lada chwila.

Służący wprowadził ich na przedpokój, gdzie czekali przeszło godzinę. Ogromnie byli obaj zaciekawieni, co znaczyła interwencja owej zakonnicy. Jaką rolę ona w tem grała?

Przez ten czas różne osoby przechodziły przez pokój. Jedni przychodzili odwiedzać chorych, inni wychodzili. Zakonnice chodziły to tu, to tam w milczeniu, jakoteż i pielęgniarki w długich białych bluzach, ściśniętych w pasie.

— Nie będziemy tu chyba pleśnieć w nieskończoność, szefie — szepnął Mazeroux. A ciebie co nagli? Twoja ukochana?

— Nie, tylko... czas tracimy.

— Ja, czasu nie tracę. Zebranie u prefekta jest dopiero o piątej.

— Ha! Co pan mówi, szefie? Nie ma pan przecież zamiaru być obecnym...

— Czemu nie?

— Jakto? A mandat?...

— Mandat? Świstek papieru...

— Tak, tylko że ten świstek papieru może się stać niemiłą rzeczywistością, jeśli pan zmusi sędziego do działania. Pańska obecność będzie uważana za prowokację.

— A moja nieobecność za wyznanie. Ktoś, kto dziedziczy dwieście miljonów, nie kryje się w chwili przyznania spadku. Otóż pod groźbą utraty praw, muszę wziąść udział w tem zebraniu.

— Szefie...

W tej chwili dał się słyszeć koło nich zdławiony okrzyk, i równocześnie pielęgniarka, która przechodziła przez pokój, zaczęła biec i zniknęła za kotarą.

Don Luis wstał zmieszany, wahając się, potem nagle, po paru sekundach namysłu, rzucił się za nią, przebiegł korytarzyk i natrafił na drzwi, skórą materacowane, które się były tylko co zamknęły i wkoło których, don Luis, szukając klamki drżącemi ze wzruszenia rękami, stracił jeszcze kilka sekund.

Kiedy je nareszcie otworzył, znalazł się u stóp służbowych schodów. Czy wejść na górę? Na lewo te same schody szły na dół do suteren. Perenna zbiegł w dół, wszedł do kuchni i chwyciwszy za ramię kucharkę, zawołał gwałtownie:

— Tylko co pielęgniarka stąd wyszła?

— Ach, to ta nowa... Panna Gertruda.

— Prędko... prędko... wołają ją na górze!...

— Kto taki?

— Ależ, do jasnego pioruna! Którędy wyszła ta panna?

— Tu... temi drzwiami.

Don Luis rzucił się, przebył małą sień i wybiegł na ulicę „des Ternes".

— Wcale niezły bieg! — zawołał Mazeroux, który go dogonił.

Don Luis obserwował ulicę. Na małym placyku opodal widać było ruszający z miejsca autobus.

— Ona tam jest! — zawołał — tym razem nie wypuszczę jej...

Skinął na samochód.

— Proszę jechać za tym au odległości pięćdziesięciu me

Mazeroux zapytał:

— Czy to Florencja Le

— Tak.

— A to dobre! — mr

Poczem, dodał z nagłą

— Czyż pan doprawdy Przecież nie wolno być tak pionym!...

Don Luis nie odpowiedzi

— Obecność Florencji L klinice dowodzi jak a+b. że zała służącemu przynieść mi pogróżkami dla pana. A w takim przyzna pan, że wszelkie wątpliwos padają! Florencja Levasseur prowa całą sprawę! I pan wie o tem równie dobrze jak ja! Jeśli pan potrafił w ciągu tych dziesięciu dni, z miłości dla tej kobiety, uważać ją za niewinną pomimo wszystkich oskarżających ją dowodów, to dziś prawda w oczy kłóje! Dziś widzi pan jasno, nieprawdaż, szefie?

Tym razem don Luis nie protestował. Z twarzą skupioną i twardym wyrazem w oczach bacznie śledził autobus, który w tej chwili zatrzymał się na rogu bulwaru Haussmanna.

— Stój! — krzyknął do szofera.

Pielęgniarka wysiadła. Pomimo stroju, łatwo w niej było poznać Florencję Levasseur. Rzeciła wzrokiem wkoło siebie, jak ktoś, co chce sprawdzić, czy nie jest ściganv, następnie wsiadła do dorożki i kazała się zawieść na dworzec „Saint-Lazare".

Zdaleka don Luis widział ją wchodzącą na schody, a potem jeszcze, w głębi sali, przy okienku, gdzie kupowała bilet.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nie może ulegać wątpliwości, że p. Koszula cierpiał w więzieniu śledczem przez 7 miesięcy niewinnie, że pozbawiono go stanowiska i majątku, krzywdząc go materjalnie i moralnie bezprzykładnie, na podstawie fałszywego posądzenia i oskarżenia.

Po takiem zakończeniu procesu karnego wynik procesu cywilnego, wniesionego imieniem państwa przez Prokuratorję państwa contra p. Koszuli o odszkodowanie wyrządzonych rzekomo przez urzędnika tego strat musiał być zgóry przesądzony. Skarga została jako bezpodstawna oddaloną. Proces wykazał i w tym wypadku, że p. Koszula działał na podstawie rozporządzeń i wypełniał jedynie polecenia władzy.

Pozostała się jeszcze skarga p. K. contra państwu o odszkodowanie, bezprawnie skonfiskowanego i sprzedanego mienia, skarga, spowodowana tem, że władza dobrowolnie, uznając bezprawie swoich zarządeń, odszkodować strat materjalnych tego urzędnika nie chciała. Wynik procesu nie może ulegać wątpliwości. W takich warunkach można było przyjąć, że władza, reprezentowana przez Prokuratorję państwa dla uniknięcia kosztów sądowych, powiększających tylko stratę dla strony pozwanej, pójdzie na ugodę. Stało się inaczej. Wyciągniętą przez skarżącego rękę do ugody odepchnięto, a obecnie „pociesza się" powoda tem, że na odszkodowanie będzie mógł czekać, bo procedura cywilna umożliwia przewlekanie procesu. (Wynurzenia przedstawiciela Prokuratorji Państwa w Sądzie Okręgowym w Chojnicach. Świadek między innemi, mecenas Behnke).

Wypadek powyższy, przez Państwo nie zlikwidowany, musi społeczeństwo i urzędników w wysokim stopniu zanie pokoić. Jak że można wymagać od urzędnika, aby pracował spokojnie i odnosił się do władzy z zaufaniem, skoro ta władza, zniszczywszy doszczętnie materjalny byt urzędnika, nie stara się o wykazanie jego niewinności, odszkodować go i dać mu moralną satysfakcję?! Takie traktowanie urzędnika doprowadzi w konsekwencji swojej do demoralizacji warstw urzędniczych, które muszą czuć się bezbronnemi.

Te same skutki wywoła niewątpliwie zawieszenie stabilizacji urzędnika. W dziedzinie leśnictwa ma ten stan rzeczy szczególnie groźne następstwa. Leśnicy pełnić muszą służbę częściowo niebezpieczną. Gdy w dzisiejszych warunkach ten czy inny z nich padnie na posterunku, strzegąc mienia państwowego, ugodzony kulą kłusownika, rodzina jego narażona jest na głód i nędzę, bo nie otrzymuje zaopatrzenia. Tak traktowanie musi się na służbie i [illegible]ch państwowych odbić fatalnie.

[illegible] powyższego niżej podpisani [illegible]

[illegible]ądowi powyższe jest wia[illegible]

2) **Co Rząd zamierza zrobić, aby przez odpowiednie zabezpieczenie urzędników leśnych zabezpieczyć także interes służby i państwa?**

3) Co Rząd zamierza zrobić dla rehabilitacji b. nadleśniczego p. Koszuli, który stał się ofiarą bezprawia, i w jaki sposób wynagrodzi bezzwłocznie materjalne straty urzędnika tego z winy władzy poniesione?

Interpelanci:

Warszawa, dnia..... 1925 r.

Niema rozłamu.

Od wojewódzkiego zarządu Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji otrzymaliśmy następującej treści wyjaśnienie, dotyczące rzekomego rozłamu w Klubie Parlamentarnym Ch. D.:

Wszelkie pogłoski tendencyjne rozszerzane przez wrogów Ch. D. o rozłamie w łonie tego stronnictwa, o wystąpieniu z klubu Ch. D. p. posła Korfantego, jak również wszelkie insynuacje idące w kierunku zdyskredytowania tego ostatniego jako człowieka, okazały się pozbawione wszelkich podstaw rzeczowych.

Pewna różnica zapatrywań co do polityki skarbowej b. premjera i ministra skarbu p. Grabskiego, która istniała już pewien czas pomiędzy p. posłem Korfantym a innemi członkami klubu parlamentarnego Ch. D. w żadnej mierze nie wpłynęła na rozłam w stronnictwie. Różnorodność poglądów w danym wypadku doprowadziła do ustalenia pewnej skrystalizowanej orjentacji politycznej w łonie klubu Ch. D., a dowodem zaufania, jakim się cieszy p. poseł Korfanty w swem stronnictwie jest powierzenie mu przez prezydjum klubu misji przeprowadzania wszelkich petraktacji na terenie Sejmu w kierunku utworzenia nowego rządu.

Prywatny ruch budowlany w Polsce.

Prywatny ruch budowlany w Polsce w miastach, liczących ponad 100 tys. mieszkańców, w pierwszym kwartale r. 1925 wyrażał się w cyfrach następujących: w Warszawie ogółem nowych budowli, pozostających w budowie w okresie sprawozdawczym było 129, w tem 82 mieszkalne; w Łodzi odpowiednie cyfry wynosiły 72 i 68; w Poznaniu 8 i 4; we Lwowie 14 i 0; w Krakowie 13 i 11; w Wilnie 15 i 6. Budowli zakończonych, nowych w pierwszym kwartale rb. było w Warszawie 174, w tem 92 mieszkalne, posiadające ogółem 1436 pomieszczeń mieszkalnych. W Łodzi było budowli zakończonych 31, w tem 17 mieszkalnych; w Poznaniu odpowiednie cyfry wynosiły 22 i 5; we Lwowie 14 i 9; w Krakowie 23 i17; w Wilnie 9 i 4. A w Bydgoszczy?

Z PROWINCJI.

WYPALENISKA. (Zabawa Sokoła.) W sobotę dnia 21. listopada gniazdo Sokoła chcąc uczcić rocznicę założenia, urządza zabawę taneczną, połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Odegraną będzie sztuka: „Marcowy kawaler". Tak przedstawienie, jak i tańce odbędą się na sali p. Breitenfelda w miejscu. Ewentualny zysk z zabawy, przeznaczają Sokoli na zakup niezbędnych przyrządów ćwiczebnych. Gniazdo niedawno założone, nie może o własnych siłach zdobyć się na kupno sprzętów, i apeluje do obywatelstwa, zwłaszcza bliższej okolicy, o wzięcie udziału w zabawie. Zarząd Towarzystwa sądzi, że tak cel zabawy, jak i młode jeszcze gniazdo — ściągną Szan. Obywatelstwo i członków bratnich gniazd na tę zabawę.

MROCZA. (Ku rozweselenin). Tutejsza Grupa Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej urządza w niedzielę dnia 22-go bm. swą pierwszą zabawę, połączoną z przedstawieniem amatorskiem z przekazaniem czystego zysku na urządzenie gwiazdki dla wdów, sierot i najbiedniejszych miasta. Program składa się z 3 części: 1) Deklamacja — „Z niedoli inwalidów"; 2) Przedstawienie amatorskie — „Na wymierze" w 3 aktach ze śpiewami; 3) Zabawa taneczna.

INOWROCŁAW. (Za przejechanie na śmierć człowieka 5 dni aresztu). Prokuratura Sądu Okręgowego w Bydgoszczy oskarżyła Tadeusza Pętkowskiego o to, że na drodze Nożyczyny—Strzelno, z niedbalstwa spowodował śmierć człowieka w ten sposób, że jadąc samochodem nadmierną szybkością, przejechał śp. Łukowskiego, który wskutek odniesionych obrażeń zmarł w szpitalu.

Przesłuchani na rozprawie odbytej dnia 17-go listopada przed Izbą Karną Sądu Powiatowego w Inowrocławiu świadkowie, zeznali, że oskarżony Pętkowski jechał bardzo szybko. Jadąca przed samochodem furmanka, na której siedział śp. Łukowski, skręciła przepisowo na prawą stronę. Siedzący tyłem do koni śp. Łukowski widząc, że samochód lada chwila najedzie na wóz zeskoczył i w tym momencie wpadł pod pędzący samochód. Wskutek odniesionych obrażeń Łukowski po przewiezieniu go do szpitala zmarł.

Trybunał pod przewodnictwem sędziego Chwojki, — po wywodach prokuratora Metelskiego i obrońcy ogłosił wyrok skazujący Pętkowskiego Tadeusza na 5 dni więzienia z zamianą na 300 zł. grzywny.

Wyrok skazujący Pętkowskiego, da możność pozostałej wdowie z drobnemi dziećmi na uzyskanie w drodze skargi cywilnej odszkodowania za spowodowaną śmierć jedynego żywiciela rodziny.

POZNAŃ. (Osobiste). Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej zamianował p. Józefa Willaume, Sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, prezesem senatu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

— **Zjazd burmistrzów wielkopolskich.** Dnia 18 bm. w Poznaniu na sali Rady Miejskiej rozpoczęły się obrady burmistrzów wielkopolskich zrzeszonych w Stowarzyszeniu burmistrzów na woj. poznańskie. Plenarne zebranie zagaił przewodniczący Stow. p. Scholl, burmistrz z Szamotuł, poczem sekretarz Stow. p. Stroczyński, burmistrz z Wronek odczytał protokół z ostatniego zebrania, które odbyło się w Szamotułach. Omówiono następnie nowy statut Stow., który będzie uchwalony na najbliższem zebraniu plenarnem. W sprawie zaprowadzenia odznak służbowych dla burmistrzów zabrał głos p. Scholl, który stwierdził, że w woj. pomorskim takie odznaki już zaprowadzono. W tej sprawie uchwalono zwrócić się do województwa. Długą dyskusję wywołała sprawa budżetów na rok 1926, przedstawianych obecnie przed specjalną komisją wojewódzką.

Zbąszyń.

Liwidacja szpitala Karolinenstift. — Wenta dla biednych. — Bezrobocie. — Manipulacja Kontroli Skarbowej. — Zmiana. — Cofnięcie optantów. Zajście na granicy.

W mieście tutejszem znajduje się szpital Karolinenstift własność Hilfsverein deutscher Frauen dawniej Vaterländischer Frauenverein. Posiadłość ta podlega przymusowej likwidacji. O likwidacji tej powiadomił Komitet Likwidacyjny Zarząd Towarzystwa tego, wobec czego zaofiarowano kupno szpitala tego miastu, które objekt ten, o ile się słyszy zdecydowało się kupić ewentualnie wspólnie z parafją, aby tamże ulokować siostry katolickie dla pielęgnacji chorych. Brak szpitala polsko-katolickiego niemniej i sióstr polskich, daje się tak miastu jak i okolicy bardzo odczuć. Projekt ten, o ile przyjdzie do skutku, można z radością powitać. Jest w tem duża zasługa nowego ks. proboszcza Płotki, który usilne czyni zabiegi, aby parafja miała siostry pielęgniarki polskie, i także zakład dla chorych. Ubiegała się o kupno Pow. Kasa Chorych w N. Tomyślu, lecz bez powodzenia.

Magistrat tutejszy i Koło Pań urządziło w niedzielę 15. bm. na sali Strzelnicy wentę dla biednych miasta.

Z powodu ogólnego zastoju gospodarczego daje się bezrobocie robotnikom tutejszym mocno we znaki, zwłaszcza z powodu zamknięcia granicy polsko-niemieckiej. Bezrobotnych codziennie więcej, bo np. na głównym dworcu miało zgórą 100 robotników zatrudnienie przy przeładowaniu towarów, cleniu itp.

Urzędnik Kontroli Skarbowej, Stojanowski, który popełnił rozmaite nadużycia służbowe, znikł od pewnego czasu. Był to człowiek młody, który żył ponad stan, brał zaliczki od gościnnych, zwłaszcza Niemców, aby im koncesję wyszynku nie odebrano, a ponadto pożyczył sobie i pieniądze od rozmaitych oberżystów, z któremi miał służbowo do czynienia na weksel i zapomniał oddać. St. pochodził z b. Kongresówki. W związku z zajściem powyższem, przeniesiono Komisarjat Kontroli Skarbowej p. Torbińskiego ze Zbąszynia do Ostrzeszewa, a kom. Kontroli p. Niedbała z Ostrzeszewa do Zbąszynia. Obecnie Zbąszyń wobec tego niema wyglądu miasta granicznego.

Z powodu cofnięcia nakazu opuszczenia Polski przez optantów, posiadaczy własności realnych w Polsce, pozostało w powiecie nowotomyskim ca. 30 osób.

Przed kilku dniami pewien osobnik zranił nożem strażnika granicznego na granicy niedaleko Miedzichowa, gdy tenże żądał od niego le-

Fryderyk PULS, Sp. Akc. (29414
WYKWINTNE WODY KOLOŃSKIE KWIATOWE

BEŁZA

[illegible]ynach i nizinach Szwajcarji.

[illegible]oro Thun z jeziorem Brienz po[illegible] jest kanałem Aary. Niby lazu[illegible] wstęgą.

Przepływa ona przez oba, oba z sobą [illegible]ednoczy i w dolinie, którą pomiędzy [illegible]niemi żłobi, daje miejsce na wszecch[illegible]światowej sławy zakątek: Interlaken.

Skąpany w zieleni drzew, o przepychu budowli magnackim, o tle śnieżystych szczytów i wstrząsających duszę grozą skalistych zrębów i zboczów.

Rozsiadły się na niewielkiej stosunkowo przestrzeni, ograniczony w rozroście swoim warunkami położenia, te które mu przyroda do rozporządzenia oddała wyzyskał on dla pożytku człowieka, źle mówię pożytku, dla oczarowania go i olśnienia. Bo Interlaken olśniewa i czaruje.

Gdy zejdziesz z pokładu parowca, na którym Thun przebyłeś, gdy wzrok rzucisz na koryto Aary skrapiającej jego progi, gdy odetchniesz powietrzem drzew orzechowych ciągnących się półkolisto linją długą, otrzesz o wrota i ściany jego pałaców mieszkalnych, znajdziesz się na przeciwległym jego krańcu, gdzie Brienz cię prosi, byś dla wytchnienia po tylu w nim doznanych wrażeniach na jego wodach zechciał ukołysać swoją myśl...

A cóż dopiero, gdy od tych cudów w twojem pobliżu rękę wyciągniesz ku dalszym cudom. Ku łańcuchowi góry, jak panna młoda w dniu swoich uroczystych ślubów białej i pod imieniem też panny młodej światu całemu znanej, a który to łańcuch roztaczając się przed tobą od południa, od południa zarysowując krajobraz śnieżny, podmuch zimy z jej skamieniałością i powagą niesie ci w ten świat słońca, barw, kwiecia i zieleni.

Wtedy choćbyś jak szeroki i długi, zwiedził cały świat, choćby ci nie obce były przy olśniewających czarach zachodu i wschodu, uroki pełne tajemniczości zachodowi nieznanej, musisz przyznać, że Interlaken jest czemś takiem co porównania z niczem się nie obawia, co z każdego wychodzi z tryumfem. Jako dzieło Boga, który na niego zlał jak z rogu obfitości kopalnie skarbów bezcennych, jako człowieka twór, który na tle mu podarowanem utkał obraz najwybredniejszego godny oka.

Thun rozpoczyna te dwie płaszczyzny wodne wtłoczone w te góry siłą od naszej wyższą, Interlaken jest środkowym punktem, Brienz je kończy. Kończy tak pięknie, jak się rozpoczęły.

W miejscu, gdzie urywają się jego fale, leży miasteczko tego nazwiska, które nam Polakom myślącym dziś o wytworzeniu przemysłu ludowego i o wzmożeniu tym sposobem bogactwa kraju, powinno dawać dużo do myślenia.

Bo tu zakwitły i rozrosły się snycerskie wyroby z drzewa, tu zrodziło się to, co się zarazem stało całej tej okolicy błogosławieństwem.

Jak zakwitły, jak się rozrosły? — w sposób prosty a przecież godzien naśladowania. Dostrzeżono w ludzie miejscowym zamiłowanie do rzeźbienia w drzewie, do wyrabiania z niego postaci ludzkich i zwierzęcych dla ozdoby mieszkań.

I postanowiono ująć je w starożytne ramy.

Z początku przy pomocy nauczycieli domorosłych, obeznanych jako tako z rysunkiem, później przez pośrednictwo na naukowym poziomie stojącej szkoły. I ujęto.

Temu, co było nieudatnem dotąd, nadano kształty piękna, iskierkę tlącą w sercach samouków kunstmistrzów, rozdmuchano w płomień nieledwie sztuki, i mały strumyczek przemieniono w bystry potok.

Dziś w Brienz 600 rodzin żyje z wyrobu przemysłu drzewnego, w najbliższej jego okolicy dwieście, to co z ręki majstrów tutejszych na świat wychodzi, nosi na sobie piętno niemal artyzmu, świat zaś cały o ile o Szwajcarję zahacza, tu zaopatruje się w cacka budzące podziw wszędzie.

A praktyczny rezultat tego?

Nie mniej nie więcej jak półtora miljona franków rok rocznie, wpływa dziś w zamian do kieszeni biednych przeważnie mieszkańców tutejszych stron, którzy przedtem, gdy o nich nikt nie myślał, dobrze nieraz w dniach ciężkich zmuszeni byli przymierać głodu.

Gdyby w naszej Polsce nie jak dziś dopiero, ale kilkadziesiąt lat już temu pomyślano o wyzyskaniu umiejętnem twórczych sił ludu i dano im odpowiedni podkład, otoczywszy opieką i wsparłszy technicznem kierownictwem, o ileż więcej rąk roboczych pozostałoby w kraju, o ileż mniej naszych rodaków tułałoby się po fabrykach i kopalniach Westfalji i Ameryki północnej, lub po pustkowiach Brazylji i Argentyny.

I ten Brienz więc jak tyle miejsc w tej Szwajcarji, niechaj będzie dla nas nauką, i gdy dziś już rozpoczął się i u nas ruch około wzmagania sił naszego ludu, niechajże nie ustaje on ani na chwilę, czem lud bowiem w Polsce się stanie, tem gdy go jest u nas ¾ przeszło mieszkańców, Polska w przyszłości będzie.

Komu z nas jest to obojętne, niechaj o ludzie naszym nie myśli. Doczeka się doli architekta, który buduje gmachy na piasku.

gitymacji. Wykazało się, że rozchodzi się w przypadku niniejszym o optanta polskiego, który powrócił z Niemiec, osobę umysł. chorą bez pracy który choć we więzieniu chciał znaleść jakieś schronienie. Uczynił to z własnej niepoczytalności.

Z Pomorza.

TERESPOLE. (Z życia nauczycielstwa). Tow. nauczycieli Terespole — Laskowice odbyło w Terespolu dnia 8 bm. posiedzenie, w którem brała udział poważna ilość nauczycielstwa. W zagajeniu wskazał przewodniczący na to: że nauczycielstwo mimo trudnego położenia materjalnego jest gotowe pracować z zapałem i energją dla dobra szkoły i społeczeństwa. Główny przedmiod obrad stanowiła sprawa „Reformy szkoły" p. min. Grabskiego. Referat na temat: „Stosunek szkół powszechnych do średnich i zawodowych" wygłosiła p. Celewiczówna. Z dyskusji wynikło, że nauczycielstwo obawia się, aby szkoła powszechna nie przygotowała dzieci wyłączenie do szkoły średniej. Zadaniem bowiem szkoły powszechnej jest przygotowanie dzieci do życia praktycznego, które ma u nas charakter wybitnie rolniczy. Szkoła powszechna może w pewnym okresie przygotować dzieci do szkół średnich, ale w wyższych oddziałach nie jest możliwe zupełnie zastosowanie programu do odpowiednich klas szkoły średniej. Po załatwieniu spraw organizacyjnych zakończono zebranie pieśnią „Boże coś Polskę". Po zebraniu złączyły gry i rozrywki uczestników. Stwierdza[illegible] panuje między nauczycielstwem duch harmonijny.

Chełmno.

Ruch budowlany. Na placu, wykupionym od miejscowego kupca Karwasza w rynku, Magistrat tut. od kilku tygodni wznosi w przyśpieszonym tempie dwupiętrowy murowany dom, który oprócz dwóch okazałych magazynów na parterze, będzie się składał z kilku mieszkań na pierwszym i drugim piętrze. Jedno z mieszkań ma być przeznaczone dla p. burmistrza Zawackiego. Koszta budowy obliczono na 150 do 160 tysięcy zł., które uzyskane zostały dzięki staraniom p. burm. w Banku Gospodarstwa Krajowego w postaci pożyczki 150.000 zł. Połowa tej kwoty wpłynęła już do kasy magistratu, co zaś do reszty to wypłacenie pozostałych 75.000 zł uzależnione jest rzekomo od wprowadzenia budowy pod dach. Wskutek tego praca przy budowie wre obecnie na dwie zmiany, częściowo przy świetle elektrycznem, dając zatrudnienie licznym bezrobotnym, tak, że dom rośnie w oczach z dnia na dzień. Prace w przetargu publicznym zdano tutejszemu budowniczemu p. Bredefeldowi

Ruch budowlany w Chełmnie w rb., jak na obecne trudno czasy wypada określić jako dość ożywiony, gdy oprócz budowy opisanej wyżej, budują się obecnie dwie obszerne murowane stajnie dla koni wojskowych. Prowadzono latem większą przebudowę koszar, a prócz tego w dwóch wypadkach przeprowadzono nadbudowę piętr.

Murowana wieża, której nikt niechciał przyjąć w prezencie. Zdarzyło się u nas i takie kurjozum. Bo oto w rynku do ostatnich czasów stała w Chełmnie duża, dawniejsza wieża ciśnień, oddawna nieczynna. Ponieważ nie odpowiadała ona stylowo znajdującemu się na środku tegoż rynku a utrzymanym w oryginalnym stylu renesansowym ratuszowi, przeto Rada Miejska uchwaliła wieżę oddać darmo na rozbiórkę, z jedynym warunkiem — wyrównania i uporządkowania miejsca po rozbiórce I oto pomimo istnienia kilku łakomych reflektantów, żaden z nich, po dłuższym namyśle nie zdecydował się przyjąć magistrackiego prezentu, prawdopodobnie w obawie wysokich kosztów robocizny, tak, iż w końcu magistrat zmuszny był zburzyć wieżę sam.

Na targu ostatnim notowane były następujące ceny: masło 2,20—2,40 zł., jaja 3,40- 3,50 za mendel, wołowina 80 gr., wieprzowina 1,20 zł., słonina 1.40 itd.

Toruń.

Napad na funkcjonarjusza policji. W jednej z tut. restauracji napadł odpowiedzialny redaktor „Kurjera Pomorskiego" Pjojda w tak bezczelny sposób na funkjonarjusza policji Śliwińskiego, że ten w obronie honoru i własnego bezpieczeństwa bardzo dotkliwie napastnika poturbował. Sprzeczka, jak się dowiadujemy, powstała na tle artykułów napastliwych, jakie o Śliwińskim Pjojda ze zemsty za aresztowanie go za oszustwo umieścił w „Kurjerze Porannym".

Egipskie ciemności zapanowały we wtorek wieczorem w całym mieście. Jak się okazało, przepalił się w pewnym miejscu główny przewód elektryczny. Defekt jednak został prędko naprawiony. Należy dyrekcji elektrowni przyznać, że w takich wypadkach (działo się to i teraz) służba doraźna bardzo dobrze funkcjonuje.

Naprawienie bruku na rynku Staromiejskim. W tych dniach wydział robót przy Magistracie przystąpił do wyrównania i naprawienia ogromnie zepsutego bruku na Rynku Staromiejskim. Fakt ten należy przyjąć z uznaniem. Przy tej okazji jednak trudno pominąć milczeniem domagania się ludności przedmieść płacącej te same podatki, żeby i na przedmieściach przeprowadzono choćby najpilniejsze roboty. Ulic takich, przez które podczas słoty jesiennej formalnie przejść nie można mamy w Toruniu jeszcze pokaźną liczbę.

Czyżby ludność przedmieścia należała do gorszego gatunku obywateli? Płacąc podatki miejskie ma ona prawo damagać się wygód miejskich.

Wieści o skandalu w Magistracie. W ostatniech dniach krążą po Toruniu najrozmaitsze wieści o rzekomym skandalu, jaki miał wyniknąć w Magistracie z racji „płacenia" podatków przez niektórycht protegowanych obywateli. Tak w interesie Magistratu jak i ogółu obywatelstwa należałoby pogłoski te albo zdementować, albo urzędowo wyjaśnić.

Jubileusz 50-lecia Towarzystwa Naukowego odbył się wczoraj, tj. w czwartek w Toruniu. Uroczystości oficjalne rozpoczęło nabożeństwo w kościele Św. Jana. O godzinie 12-tej odbyło się przyjęcie delegatów i gości przez miasto, a o godz. 4-tej po poł. uroczysta akademja z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa. Wieczorny wspólny obiad zakończył program uroczystości.

* * *

Kto popiera teatry Pomorskie? Jak już donosiliśmy na innem miejscu, odbyło się dnia 13. listopada VIII. posiedzenie Pomorskiego Sejmiku Krajowego.

Główny temat obrad stanowiła dyskusja nad budżetem Starostwa Krajowego. Między innemi, bardzo ważnemi działami, rozpatrywano także dział popierania kultury i sztuki, tyczący szczególnie subwencji dla teatrów Pomorskich. W tej pozycji zapreliminowało Starostwo Krajowe słusznie, jako minimalną kwotę 20 tys. zł. Zdawałoby się, że każdy z członków Sejmiku na taką kwotę się zgodzi. Tymczasem nie kto inny, jak **ks. sen. Bolt** przedstawiciel endecji roszczącej sobie prawo monopolowe do wszelkich poczynań narodowo-społecznych, zażądał całkowitego skreślenia tej zapomogi. Poparli go pp. starosta Kowalski, Szczepański i inni.

Trzeba było wniosku przedstawiciela sfer robotniczych **p. Więckowskiego, o podwyższenie tej skromnej subwencji,** by przekonać Sejmik i panów z endecji, o niesłuszności takich twierdzeń. To też p. Tempski, widząc przegraną, swej partji, z wielkim gestem dobroczyńcy w szlachetności zgodził się na umieszczenie tej pozycji w budżecie nie szczędząc oczywiście uwag moralnych pod adresem dyrekcyj teatrów.

Ostatecznie zwyciężyło wysokie zrozumienie potrzeb kulturalnych większości, przeto uchwalono 20.000 na teatry Pomorskie, i 10.000 na popieranie teatrów amatorskich.

Naiwne przepowiednie co do Pomorza.

Skutek korespondencji Danziger Neueste Nachrichten.

W numerze z ubiegłego wtorku Danziger Neueste Nachrichten ukazała się znowu korespondencja z Warszawy, przedstawiająca sytuację w tak czarnych barwach, że doprawdy trzebaby myśleć, iż Polski nie uratuje, ani nie podźwignie już zgoła nikt. Niemcy Gdańszczanie, którzy przywykli teraz do tego, że istnieje przecież jakiś kraj, który zowie się Polską, że kraj ten jest związany najściślejszem łącznikiem z Gdańskiem, śledzą wszystko co u nas się dzieje bardzo uważnie, no i wczytują się oczywiście w korespondencje nadsyłane tamtej szemu hakatystycznemu organowi z Warszawy, a co pozatem idzie, wyciągają odpowiednie wnioski. Jakiego to rodzaju wnioski, świadczy o tem podsłyszana przez kogoś nam bliskiego rozmowa w tramwaju, tocząca się naokoło sytuacji w Polsce. Politycy ci twierdzili zupełnie poważnie, iż wiedzą z jaknajlepszego źródła, iż Polska, chcąc ratować swe finanse, — postanowiła sprzedać całe Pomorze Niemcom. Tylko nie śmiejcie się — to rzecz poważna — o propozycji sprzedaży Pomorza mówił też jeden z poważniejszych senatorów.....

Nowi abonenci otrzymają

początek powieści, którą niebawem zaczniemy drukować pod tytułem:

„Wolność!"

Powieść osnuta jest na tle ostatniego powstania w Wielkopolsce.

Autor, **Maciej Wierzbiński,** który tę powieść specjalnie dla czytelników **„Dziennika Bydgoskiego"** pisze — podzielił ją na trzy części, które razem stanowić będą całość i piękną pamiątkę dla każdego Polaka.

Bohaterami powieści częściowo (pod zmienionemi nazwiskami) są znane osobistości. Początek rozgrywa się w Poznaniu, dalsza akcja toczy się **w okolicach Nakła i Szubina,** a nawet chwilami w zajętej przez Niemców — **Bydgoszczy.**

Czytelnicy! — namówcie do zaabonowania **„Dziennika Bydgoskiego"** na grudzień także tych, którzy „Dziennika" jeszcze nie mają. Kartka do zamówień znajduje się w dzisiejszym numerze.

Kto miał rację? Przyczynek do stosunków szkolnych na Pomorzu. Przed procesem szkolnym Toruńskim rodzice pokrzywdzeni domagali się powołania przedstawicieli rodziców do istniejącej na papierze, lecz niefunkcjonującej Rady Szkolnej. Uzasadniając swe żądanie, zupełną agonją tej tak zwanej Rady Szkolnej, spotkali się z ostrym sprzeciwem władz szkolnych, a gdy w inny sposób domagali się powołania przedstawiciela z pośród rodziców, odpowiedziano, że przecież od tego są Rady Szkolne, w których skład wchodzą już przedstawiciele społeczeństwa. i rodziców. Petenci odesłani zostali z kwitkiem. Tymczasem, co okazuje się po przeszło pół roku?

Otóż na wniosek nagły Kuratorjum Szkolnego ¾ roku po przedstawieniu żądań rodziców, oświadcza p. prez. miasta Grudziądza Włodek, przed zebranym Pom. Sejmikiem Wojewódzkim, że jako członek Rady Szkolnej, istniejącej od lat kilku, dotychczas ani jeden raz nie został powołany na posiedzenie, gdyż (rzecz naturalna),) takowe wcale się nie odbywały — lub też p. Riemer nie uważał za stosowne zaprosić przedstawicieli społeczeństwa. W konsekwencji tego oświadczenia, Pomorski Sejmik Wojewódzki uchwalił odmówić wyznaczenia nowego delegata do Rady Szkolnej celem **zaprotestowania** (znamienne) przeciw ignorowaniu członków Rady!!!

Kto śmie wobec takiej uchwały zapadłej długo po procesie szkolnym powiedzieć, że rodzice, skarżący się na nieporządki, domagający się innych rządów szkolnych, uwzględnienia życzeń ludności — nie mieli racji?! Kto zdziwi się, że oskarżeni w procesie toruńskim skazani zostali na 1 zł. grzywny, skoro Wysoki Sejmik Wojewódzki niema innej broni na tępienie nieporządków jak protest publiczny?! T. Z.

BRUSY pow. Chojnice. (Nieszczęśliwy wypadek). W ostatnich dniach udał się gospodarz p. Miszewski z przyległej wioski Lubnia na polowanie. Gdy p. M. przybył do w pobliżu położonego własnego lasu, zawadził nogą o pień starego drzewa i upadł z fuzją na ziemię. Skutek był fatalny tak, że fuzja dała ognia i ładunek śrótowy ugodził p. M. w lewą rękę wyżej łokcia, która została całkiem rozdartą. Rannego odstawiono do lecznicy do Chojnic. Jest to smutny i pożałowania godny wypadek temwięcej, że p. M. jest już w bardzo podeszłym wieku i jest starym myśliwym.

— Tajemnicza śmierć. Zmarł nagle w Radumu w pow. chojnickim znany p. Weber. Twierdzeniem rodziny było, iż Weber został przez własnego konia kopnięty co spowodowało śmierć. Jak nas poinformowano, zjechała komisja na miejsce i stwierdziła, iż W. został zabity przez przygniecenie go jakimś ciężarem. Prawdopodobnie udał się W. z drugim człowiekiem nocą do lasu, aby tam drzewo ściąć i tajemnie do domu przywieść. Nieszczęście chciało, że W. trafił na suchą chojkę, która zwaliła się niespodzianie nań. Bliższe szczegóły podamyw jednym z następnych numerów.

GRUDZIĄDZ. (Z „Kościoła Narodowego"). Wyznawcy kościoła narodowego w Grudziądzu zachowają się od czasu jego założenia niezwykle prowokująco i starają się wszelkiemi środkami zrobić reklamę dla tej sekty na podatnym niestety obecnie wskutek panującego bezrobocia gruncie tegoż uprzemysłowionego miasta. Środkami, jakiemi się niektórzy członkowie tej sekty posługują, aby pozyskać łatwowiernych, są potworne obelgi i kłamstwa na duchowieństwo miejscowe polsko-katolickie a w szczególności na ks. dziekana Dembka; kościół hodurówców jest w tym stopniu „narodowym", że zbratał się z pewną sektą niemiecką, urządzając w jej kaplicy „nabożeństwa", naśladują zresztą w ceremonjach i obrządkach kościół katolicki. Niektórzy oszczercy — widząc co ich czeka — przepraszali potem publicznie w gazetach zniesławionych księdzy. Do tych jednostek „kościoła narodowego" rozsiewających kłamstwa i oszczerstwa na ks. dziekana D. należy niejaka Łepkowska z Grudziądza, za co musiała teraz przed sądem okręgowym odpowiadać. Rozprawy wykazały bezpodstawność uczynionych ks. dziek. zarzutów; sąd skazał ją za ciężką obrazę na 3 miesiące więzienia, opublikowanie wyroku w prasie i ponoszenie kosztów.

NOWE. (Tragedja rybaka i jego łodzi). Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ rybak Mesinger z Nowego. Udał on sę do Grudziądza na targ z większą ilością ryb i wracał na swej łodzi żaglowej. Wielki wicher zapędził jego łódź w zarośle i przewrócił ją. Rybak ów wyrzucony z łodzi utopił się. Znaleziono ciało jego wśród mułu w Wiśle. Pozostawia on żonę i 4 dzieci.

OSIEK pow. starogardzki. (Misja w parafji). W tut. parafji ma się odbyć misja św. od soboty 21 bm. do niedzieli 29 bm. i to tylko dla parafji. Przybędą ojcowie Redemptoryści.

GĄSIORKI pow. Starogard. (Pożar). W ubiegły czwartek wybuchł na strychu domu mieszkalnego Jana Komorowskiego ogień, który zniszczył dom mieszkalny doszczętnie. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Z Wejherowa.

Uroczystość Św. Stanisława Kostki obchodzono tu w piątek, w sam dzień tego wielkiego patrona młodzieży, w sposób dotąd niebywały. Rano o godz. 9-tej odbyły się dwa nabożeństwa jedno w kościele farnym dla gimn. Państwowego, drugie w kościele poklasztornym dla szkoły wydziałowej i dla szkoły powszechnej. Pierwsze odprawił ks. prof. Partyka, drugie ks. prob. Roszczynialski, który wygłosił podniosłe i wzruszające do głębi kazanie. W obu kościołach przystępowała młodzież do komunji św. i to tak licznie, że w kościele poklasztornym dwuch kapłanów rozdzielało komunję św. wzdłuż nawy kościoła.

Po południu o godz. 6 zgromadziła się młodzież szkolna i Kat. Tow. Młodzieży Polskiej w kościele farnym, gdzie ks. prof. Partyka wygłosił podniosłe kazanie o św. Stan. Kostce, oraz, po odprawieniu modłów za kościół, ojczyznę i młodzież udzielił błogosławieństwa Przenajświętszym Sakramentem. Chór wykonał „Veni Creator" i „Nową Jutrzenkę". Po nabożeństwie uczniowie gimn. z dyr. i gronem nauczycielskiem oraz Tow. Młodzieży wejherowskiej i z Gowina urządzili z orkiestrami na czele pochód naokoło placu Wejhera i ul. Sobieskiego aż przed rzęsiście iluminowany gmach gimnazjum, skąd Tow. Młodzieży udały się około starostwa do ochronki, gdzie odbyło się uroczyste zebranie pod przewodnictwem prezesa ks. wikarego Partyki.

Po południu odbył się w gimnazjum również obchód uroczysty. Wykonano hymn św. Stan. a ks. prof. Partyka wygłosił wykład o św. Stan. W mieście obchody te wspaniałe, ilumnicja gimnazjum, a szczególnie pochdy z orkiestrami wywarły ogromne wrażenie. Wyjściem ze sztandarem św. Stanisława na ulice, podkreślono słusznie charakter katolicki a zarazem polski, Kaszub i Wybrzeża Polskiego.

GDYNIA. (O schronisko dla łodzi rybackich.) Doceniając konieczną potrzebę stworzenia w Gdyni odpowiedniego schronienia dla kutrów rybackich, odnośne władze centralne wystąpiły o kredyt na budowę tego schroniska w budżecie na rok 1926 w wysokości 200000 zł. Na razie statki rybackie mają być umieszczone w basenie wojennym, który ma być do końca br. osłonięty od fal. Powyższe świadczy o tem że obecny brak należytego sechroniska dla kutrów rybackich, będzie niebawem usunięty.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

W sprawie kolei przez Koronowo złożone dokukmenty prosimy odebrać w najbliższym czasie.

Praśniewski z Tucholi: najlepszą odpowiedzią — nie kupować i innych upominać.

M. Nowakowski. Zawiadomiliśmy odpowiednie władze i przyrzeczono nam poprawę.

Proces Steigera.

Wrzekomy spisek ukraiński.

Lwów, 19. 11. (PAT) Podczas dzisiejszej rozprawy obrońcy postawili wnioski, aby przesłuchać dziennikarzy wiedeńskich dra Waldmana i Randa, którzy mają rzekomo złożyć jakieś rewelacje w sprawie Olszańskiego, zaczerpnięte u Perfeckiego i Konowalca. Prokurator oświadczył, że w tej sprawie Perfecki i Konowalec złożyli zaprzeczenia w piśmie ukraińskiem „Diło" wobec tego przedstawia numer dziennika „Diło", który ma stwierdzić, że zaprzeczenia te są autentyczne.

Z kolei przesłuchano świadka Michaba Mykistyna, który — jak wiadomo — skazany został na 6 lat więzienia za fałszywe zeznania, złożone przed sądem.

Z końcem sierpnia dowiedział się drogą poufną, że ma być dokonany zamach na p. Prezydenta Rzplitej i doniósł o tem Kajdanowi. W dniu zamachu Mykietyn był popołudniu na Wysokim Zamku i tam jakiś przewodniczący partji komunistycznej powiedział mu że zamachu mieli dokonać Pańczyszyn i Fidyk, jednak zamach się nie udał i dlatego postanowili oni wyjechać do Złoczowa, aby tam dokonać zamachu. W gronie tych komunistów znajdował się znany świadkowi słuchacz medycyny Charkiw. Był on tego wzrostu, co Steiger.

Nowy urzędnik do szczególnych poruczeń.

Celem zapewnienia sprawom województw Wschodnich traktowania ich ze szczególną uwagą, na jaką zasługują ze względu na specjalne warunki, został delegowany i objął już urzędowanie w Zarządzie Centralnym Min. Spr. Wewn. p. Zygmunt Zabierzowski, naczelnik wydziału w poleskim urzędzie wojewódzkim w charakterze urzędnika do specjalnych zleceń w sprawach województw wschodnich.

Radicz ministrem oświaty.

Białogród, 18. 11 .(PAT) Sensacją dnia wczorajszego była nominacja przewodniczącego chorwackiej partji chłopskiej Stefana Radicza na ministra oświaty Radicz przybył wczoraj do Białogrodu i został w ciągu dnia przyjęty przez króla na audjencji. Radicz został mianowany na miejsce ustępującego ministra Wukotica.

Niemcy w poszukiwaniu dyktatorów.

Wiedeń, 18. 11. PAT. „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Berlina za „Berliner Tageblatt": Związki prawicowe odbyły w niedzielę tajne posiedzenie, na którem w obecności różnych delegatów ze Wschodnich Prus omawiano plan rozwiązania parlamentu i zaprowadzenia dyktatury na podstawie art. 48 konstytucji niemieckiej . Inicjatorem tego ruchu jest radca sądowy Glass. W czasie zebrania nie doszło jednak do porozumienia co do tego, kto ma zostać dyktatorem.

„Niesłusznie krzywdzono Polskę"

stwierdza Chamberlain.

Londyn, 19. 11. (PAT). W wygłoszonej wczoraj w izbie gmin wielkiej mowie min. spraw zagr. Chamberlain powiedział m. i.: Dwie były sprawy, wywołujące w Locarno największe trudności, a mianowicie: **wejście Niemiec do Ligi Narodów** i oddziaływanie istniejących traktatów **francusko-polskich** na te, które usiłowaliśmy zawrzeć. Muszę się przyznać że byłem zaskoczony trudnościami, jakie powstały wobec naszego życzenia, by Niemcy weszły do Ligi Narodów, po bliższem jednak rozejrzeniu się w sytuacji okazało się, że **traktaty pomiędzy Niemcami a Polską** oraz Niemcami i Czechosłowacją nastręczają daleko **mniej trudności**, niż przypuszczano i muszę przyznać — **niesłusznie skrzywdzono Polskę** i jej szanownego przedstawiciela. Ilekroć powstawały trudności, **przedstawiciele prasy**, których nie mogliśmy informować co godzinę, sądzili naturalnie, że trudności te **wywarza Polska.** Tak nie było. Największą trudnością było wejście Niemiec do Ligi Narodów. Mieliśmy wrażenie, że konferencja w Locarno miałaby sukces połowiczny, gdyby się nie udało jednocześnie wpłynąć na odprężenie stosunków na wschodzie Niemiec i gdyby się nie udało zapewnić pokoju i w tej części świata. W dalszym ciągu swego przemówienia Chamberlain podkreślił, że **umowy między Niemcami a Polską** oraz Niemcami i Czechosłowacją nie mogą być identyczne z umowami, zawartemi na zachodzie, Anglja bowiem nie miała chęci przyjmowania nowych zobowiązań na wschodzie Europy. Mówca wyraził jednak zadowolenie, że doszło do dobrowolnych umów, wynikłych z dobrej woli przedstawicieli tych państw i że umowy te zagwarantują bezpieczeństwo na wschodniej granicy Niemiec, a zarazem bezpieczeństwo to zostało w Locarno wzmocnione, niebezpieczeństwo zaś wojny oddalone tak, jak się to stało na zachodzie europejskiego kontynentu.

Chamberlain o niemieckich optantach w Polsce.

Londyn, 19. 11. (PAT). W czasie swego przemówienia, wygłoszonego w izbie gmin, poruszając zagadnienie wschodniej Europy, min. spraw zagr. Chamberlain m. i. zaznaczył, że podczas obrad w Locarno tysiące Niemców znajdowały się pod groźbą wydalenia z Polski, co wynikało nie bezpośrednio z uprawnień traktatu, lecz umowy, zawartej między rządem polskim a niemieckim. Nie kwestjonowałem nigdy — powiedział Chamberlain — prawa rządu polskiego do wydalenia tych ludzi, jednakże niezwłocznie po wyjeździe polskiego ministra spr. zagr. z Locarno zapadła jego decyzja, aby zawieść wydalanie optantów niemieckich, co spowodowało, że i rząd niemiecki wstrzymał wydalanie polskich optantów z granic Niemiec.

Mussolini pobrzękuje szablą.

Rzym, 19. 11. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu izby Mussolini wygłosił następujące przemówienie: Gdyśmy się rozstali kilka miesięcy temu po pamiętnem posiedzeniu, oświadczyłem panom, że rząd nie będzie wyczekiwał. Z dumą mogę oświadczyć, że tak się też stało (głosy: Bardzo dobrze!). Powiedziałem wówczas, że rząd będzie musiał stoczyć szereg walk niezbędnych dla rozwoju życia narodowego. Pierwszą z tych walk była **walka o lira włoskiego.** Dała ona znakomite wyniki. Drugą walkę **stoczono o chleb.** W walce tej towarzyszył entuzjazm całego kraju. Wreszcie sprawa **długów** została załatwiona w sposób zadawalający, z punktu widzenia obopólnych interesów materjalnych oraz z punktu widzenia moralnego. (Oklaski). Główną zasługę ma tu przewodniczący delegacji włoskiej, jednakże całkowitą i zasadniczą zasługę ma sam ustrój faszystowski (długotrwałe oklaski). **Traktat handlowy włosko-niemiecki** mający poważne znaczenie dla sytuacji gospodarczej Włoch został zawarty po 11-miesięcznych rokowaniach (żywe oklaski). Również w dziedzinie polityki **wewnętrznej** rząd odniósł wybitne rezultaty. W tem miejscu premjer podnosi zasługi poszczególnych członków gabinetu, m. in. ministrów: spraw wewnętrznych, kolei, kolonji i sprawiedliwości. Przechodząc do omówienia sytuacji wewnętrznej kraju, Musolini zaznaczył, że sytuacja ta została wyraźnie opanowana przez partję faszystowską. Wszystko, co pozostało poza nią jest jedynie **materjałem do archeologji** (wesołość na sali). Cóż może nas obchodzić opozycja awentyńska, która dźwiga brzemię dawnej niedoli. Cóż to dla nas znaczy, gdy kilku nieszczęśliwców pijanych rozpaczą i pragnieniem zemsty planuje atak przeciwko nam? (Okrzyki: niech żyje Mussolini). Wszystko to dla mnie osobiście ma bardzo małe znaczenie. Ustrój faszystowski stał się tak mocny i nienaruszalny w świadomości narodu włoskiego, że może się on dziś obejść bez ludzi czynu, a nawet bezemnie (Okrzyki: nie! nie! niech żyje Mussolini. Oklaski na wszystkich ławach, nie wyłączając opozycji). W niektórych krajach utworzyły się grupy polityczne, które pragnęłyby **izolować moralnie** Włochy faszystowskie. Poza granicami Włoch znajdują się jednostki, które pozwalają sobie w parlamencie rzucać oszczerstwa na ustrój faszystowski, na nasz naród. Trzeba sobie uświadomić, że **żaden ustrój państwowy nie upadł na skutek presji z zagranicy. (Głosy: Bardzo dobrze!)**, że wszyscy Włosi, gdy są zagrożeni, stają się jak jeden mąż. (Żywiołowe długotrwałe oklaski, do których przyłącza się opozycja i publiczność na trybunach. (Okrzyki: Niech żyje Mussolini!). W każdej chwili na moje wezwanie stawią się dwa miljony młodych ludzi. (Oklaski i okrzyki: „cały kraj"). Nie chcę tu nikomu grozić, lecz jedynie w charakterze odpowiedzialnego szefa rządu włoskiego uczynić chcę energiczne zastrzeżenie, które byłoby wszędzie dosłyszane (Oklaski).

Poczta automobilowa w Niemczech

2800 pocztowych omnibusów motorowych odbywa dziennie 65 000 km.

jak przesyłek, a także do budowy telegrafów. Pocztowe automobile przebywają dziennie 65 000 km. Normalny typ tych autoomnibusów pomieści 32 osoby, najmniejsze 7. Cena przejazdu wynosi przeciętnie 10 fen. od kilometra.

Mimo bardzo gęstej sieci kolejowej rozwinęła się w Niemczech po wojnie komunikacja automobilowa w niebywały sposób. Poczta niemiecka utrzymuje w ruchu 2800 motorowych omnibusów do rozwożenia tak pasażerów

Paulino w Berlinie.

Hiszpański mistrz ciężkiej atletyki przybył do Berlina dla odbycia zapasów z atletą niemieckim H. Breitensträtorem.

Fałszerze banknotów bułgarskich.

Policja sofijska wpadła na trop bandy fałszerzy banknotów, której członkami byli Austrjacy, Węgrzy, Bułgarzy i Rosjanie. Urządzili oni swój warsztat na przedmieściu miasta. Policja zdołała zaaresztować dotychczas 17 członków tej bandy. Jednego z nich aresztowano na dworcu w chwili nadejścia pociągu wiedeńskiego. W bagażu, natychmiast skonfiskowanym, znaleziono znakomitej konstrukcji techniczne narzędzia, służące do fabrykowania fałszywych banknotów. Banda zajmowała się sporządzaniem banknotów, opiewających na 5 tys. lew. Znaleziono już falsyfikatów na sumę 37 milj. lew. Banknoty fałszywe były sporządzone tak po mistrzowsku, że różniły się tylko tajnym znakiem, umieszczonym na banknotach prawdziwych. Słychać, że falsyfikaty nie były jeszcze puszczone w obieg.

Nie zapominaj, że nie po to wywalismy Polskę z rąk wrogów, aby im teraz Ją sprzedać za ich towary.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski" na grudzień 1925 r.** za 2,61 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr.: _____

Kwit pocztowy.

Zł _____

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** za grudzień 1925 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1925.

podpis: _____

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski" na grudzień 1925 r.** za 2,61 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: _____

Miejscowość: _____ ulica i nr.: _____

Kwit pocztowy.

Zł _____

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** za grudzień 1925 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

_____, dnia _____ 1925.

podpis: _____

KRONIKA.

Bydgoszcz, piątek dnia 20. listopada 1925.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Feliksa.
Jutro w sobotę Ofiarowanie NMP.
Wschód słońca o godzinie 7. 32.
Zachód słońca o godzinie 3. 59.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od poniedziałku 16. bm., do poniedziałku 23. bm. mają dyżur nocny następujące apteki:
1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

26968) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

Biblioteka Ludowa (ul. Jana Kazimierza 9) Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12- 13 nadto we wtorki i soboty od 15 do 19. w czwartki od 17—19.

Bibljoteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9—14 i od 17—20 Pracownia naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20 Wypożyczalnia codziennie od 11—13.30 popołudniu tylko w poniedziałki, środy i soboty od 17—18.45.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codzienne od godz. 9—3 po poł.

Sale Muzeum ze względu na wygodę publiczności są stale ogrzewane.

Teatr Miejski.

W piątek, 20. bm. przedstawienie z powodu próby generalnej zawieszone.

W sobotę 21. bm. premjera znakomicie scenicznie napisanego utworu patrjotycznego Gabrjeli Zapolskiej **„Sybir"**. W silnych scenach dramatycznych, na tle śnieżnych pól Sybiru kreśli świetna autorka przeżycia; dolę wygnańców, zesłańców polskich po powstaniu 63. r. W scenach przedstawiających świat rosyjski Zapolska z dziwną intuicją odtwarza prawdziwą duszę rosyjską, która do dziś się nie zmieniła, czego najlepszym dowodem życie bolszewickich czerezwyczajek. W wykonaniu scenicznem bierze udział cały zespół artystyczny pod reżyserją p. M. Lenka. Szatę dekoracyjną przygotowuje p. R. Czaplicki.

W niedzielę 22. bm. o godz. 3½ popoł. **„Irydjon"** Z. Krasińskiego, o godz. 7½ wiecz. **„Sybir"** Zapolskiej.

W poniedziałek o 3½ popoł. ostatni raz dla młodzieży szkolnej **„Balladyna"** Juljusza Słowackiego w premjerowej wystawie i obsadzie. Bilety zniżone do minimum na to przedstawienie sprzedaje kasa teatralna od dzisiaj.

Teatr Popularny.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w piątek po raz 6 **„Tajemniczy Dżems,"** sztuka w 3. aktach (4 odsłonach) na tle romansu kryminalnego przez I .Miranda i H. Gevanle.

W sobotę, dnia 21. bm. po raz drugi **„Dzieci Powiśla"**, wodewil ze śpiewami i tańcami Fr. Dominika. Wodewil ten, sądząc z wczorajszej premjery na której wywoływał przy podniesionej kurtynie burze oklasków, nie prędko zejdzie z afisza. Tańce: w akcie 1. „Marsz Andrusów", w 3. „Hiszpański", „Shimmy excentric", „Kadryl", „Galop" w wykonaniu całego baletu z p. Z. Faliszewską i T. Morozowiczem na czele.

W niedzielę popoł. o godz 3.30 po cenach zniżonych **„Matka Szwarcenkopf"**, wieczorem „Dzieci Powiśla".

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Bydgoskiej p. N. Gieryna Plac Teatralny 3, telefon 345.

— **Osobiste.** Dnia 19. listopada w kościele Marjackim w Krakowie pobłogosławiony został związek małżeński p. Jadwigi Janiszewskiej ze Strzelna z panem Władysławem Maciejewskim znanym w Bydgoszczy kupcem i współwłaścicielem firmy Chudziński i Maciejewski i prezesem Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Młodej parze zasyłamy staropolskie „Szczęść Boże"!.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 9—3 po poł. W niedzielę i święta od 11—1. Sale Muzeum ze względu na wygodę publiczności są stale ogrzewane. Obecnie w Muzeum znajduje się wystawa Poznańskiej Grupy Plastyków „Świt".

— **Z działalności Czytelni dla Kobiet.** W ubiegły czwartek na sali Ogniska odbyło się miesięczne zebranie Czytelni dla Kobiet przy dość licznym udziale członkiń i gości. Przewodnicząca p. redaktorowa Teskowa zagajając zebranie zaznaczyła, że w chwili obecnej Państwo Polskie znajduje się w nader przykrej sytuacji gospodarczej i politycznej, wywołanej przesileniem rządowem, trwającem już tydzień czasu. Na obecne położenie szczególną uwagę zwrócić muszą Kobiety-Polki, by taktem swym i spokojem utrzymać równowagę wzburzonych umysłów. Z kolei nastąpiło odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania, oraz sprawozdania kasowego.

Rok rocznie w Poznaniu odbywają się zjazdy Związku Towarzystw Kobiet Katolickich; w takim to zjeździe w roku bieżącym, jako delegatka Czytelni dla Kobiet brała udział pani doktorowa Jaworowiczowa, która też w dłuższym referacie przedstawiła zebranym wyniki obrad zjazdu. Panna Jaworowiczówna wygłosiła odczyt o położeniu gospodarczem Polski, którego zebrane panie ze skupieniem wysłuchały.

Wobec tego, że dyskusji nad sprawozdaniem i odczytem nie było, a tem samem porządek zebrania był wyczerpany, p. redaktorowa Teskowa podała zebranym paniom do wiadomości, iż Zarząd Czytelni dla Kobiet wynajął lokal przy ul. Krasińskiego 14, I. ptr., za który płacić się będzie miesięczne 50 złotych. W sumie tej policzone też jest i światło. W przyszłym tygodniu nastąpi przeprowadzka do nowego lokalu. Z tego to powodu bibljoteka będzie nieczynna przez cztery tygodnie. Zaproponowała też p. redaktorowa Teskowa urządzenie w nowym lokalu herbatki, celem bliższego poznania się członkiń, oraz założenia klubu.

Zebrane panie propozycję p. red. Teskowej przyjęły. Sprawy te będą jeszcze bliżej przez Zarząd Czytelni dla Kobiet omówione.

Na tem pani przewodnicząca solwowała zebranie.

— **Na cele oświatowe 62. pp.** Zabawa taneczna w sali Ogniska przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się dnia 22. 11. 25 r. Przygrywa zespół orkiestry 62. pp. wlkp. Początek o godz. 6-ej wiecz. Dochód przeznaczony na oświatę w wojsku. Wstęp 1 złoty.

— **Wieczór śpiewu i humoru** staraniem Tow. „Wszechpomoc" Liceum Handlowego odbędzie się dzisiaj w piątek o godz. 8. wieczorem w Resursie Kupieckiej. Program bardzo urozmaicony poważny i wesoły, musi wszystkich zainteresować. Kto przybędzie na ten wieczór, wspomoże tem samem kasę Ligi Obrony Powietrznej Państwa, gdyż 25% czystego dochodu przeznacza się na ten cel. Udział w programie oprócz sił szkolnych przyjął powszechnie lubiany art. teatru miejskiego p. Stefan Morozowicz. Zaproszenia wysyłane nie będą.

— **Echa zjazdu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.** W uzupełnieniu sprawozdania ze zjazdu Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich należy dodać, że po bankiecie odbyła się wspólna fotografja. Zdjęcia dokonał na sali znany na gruncie bydgoskim fotograf p. Wojucki.

Zdjęcia dokonane są już gotowe, można je nabywać w zakładzie fotograficznym p. Wojuckiego, ul. Śniadeckich 13—14.

— **Z Harcerstwa.** W dniu 16. bm. wieczorem, w sali wykładowej Państw. Instytutu Roln. (Wydział hygieny) odbyło się otwarcie i rozpoczęcie **Harcerskiego kursu dla zastępowych,** urządzonego staraniem Koła Przyjaciół Harc. 7-ej drużyny i pomocy Komitety Wych. Fiz. przy udziale pp.: prof. Dra Panka, por. Matuszewskiego, kmdta hufca ks. Preysa i Papińskiego, kier. drużyny. Po krótkiej przemowie i podziękowaniu organizatorom kursu przez p. Papińskiego, przemówił serdecznie do zebranej młodzieży w liczbie 48 ze wszystkich prawie drużyn bydgoskich p. Dr. Panek na temat idei i pracy harcerskiej w drużynie, przypominając zarazem, że harcerz winien być nie tylko pionierem kultury duchowej i fizycznej naszego narodu, ale wzorowym jego obywatelem.

Komendant Hufca Ks. Preys zaapelował do chłopców o sumienne wypełnienie swoich obowiązków, jak również życzył, ażeby z kursu tego jak najlepsze i największe wynieśli korzyści. Wreszcie p. por. Matuszewski omówił obowiązki członków kursu jako przyszłych zastępowych, poczem rozpoczęły się wykłady p. Dra Panka, „O hygienie życia codziennego", i p. por. Matuszewskiego „O zastosowaniu ćwiczeń fizycznych w życiu". Wykłady odbywać się będą codziennie, (z wyjątkiem sobót) od godziny 19—21. aż do 7. grudnia br.

— **Dancing dla IV. Drużyny Harcerskiej.** W sobotę, dnia 21. bm. urządza Koło Przyjaciół IV. Drużyny Harcerskiej w sali hotelu Pod Orłem dancing. Wykwintna muzyka, pod wytrawną batutą p. Kłobuckiego, solowe tańce pokazowe, wykonane przez uproszoną parę tancmistrzów zawodowych, barwne oświetlenie reflektorami itd. dają rękojmię, że wieczór ten będzie znakomitą sposobnością do beztroskiego spędzenia miłych chwil. Wstęp na salę dancingową 2 zł., z czego czysty zysk przeznaczony na cele drużyny. Początek dancingu o godzinie 8. wieczorem.

— **Oświadczenie „Domu Konfekcyjnego".** W związku z naszą notatką w dziale prowincji p. t. „Likwidacja", dotyczącej Domu Konfekcyjnego" w Grudziądzu, zarząd oświadcza iż chodzi tu o likwidację powolną działu w Grudziądzu, nigdy zaś nie o upadłość.

— **Wojskowe ewangielickie nabożeństwo** odbędzie się w niedzielę dnia 22. bm. w starolutherskim kościele przy ul. Poznańskiej. Początek o godzinie 11. Nabożeństwo to odprawi Szef Duszp. Ewang. D.O.K. VII. pastor Mamica z Poznania.

— **Podziękowanie.** Specjalne podziękowanie za tak poważny dar w postaci 15 ubranek wyrażamy p. L. Konieczce, Gdańska 26 z tym większym uznaniem, że ofiara spotyka nas w ogólnie ciężkich czasach, dającym się szczególnie wychowankom naszych 2 sierocińców we znaki.

Polskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża

Zofja Pawłowska, sekretarka. **Zofja Szubartowa** przewodnicząca.

Swięto młodzieży polskiej.

W przyszłą niedzielę, dnia 22-go listopada **młodzież męska parafji św. Trojcy** zrzeszona w towarzystwie terminatorów i Żywym Różańcu Młodzieńców urządza dla młodzieży męskiej całej parafji uroczysty obchód święta Patrona młodzieży polskiej św. Stanisława. W obecnym roku uroczystość ta nabiera wielkiego znaczenia dla parafji, ponieważ nastąpi wręczenie chorągwi **Żywemu Różańcowi Młodzieńców.** Chorągiew tą ofiarowało Towarzystwo Młodzieży Polsko-Katolickiej w Dortmundzie. Od 1911 roku pod tym znakiem młodzież nasza w Westfalji walczyła o swoją wiarę i polskość. Jako pamiątka droga zwłaszcza dla licznych parafjan, którzy wrócili z obczyzny, słusznie stanie w naszym kościele służąc dalej w ciężkiej zwłaszcza w dzisiejszych czasach walce o dusze młodzieńców-Polaków. Jesteśmy przekonani, że uroczystość ta będzie nowym i silnym bodźcem dla nadzwyczaj koniecznej pracy nad młodzieżą, będzie zachętą zwłaszcza dla tych, którzy o swoich obowiązkach wobec niej zapomnieli. Niech więc cała parafja weźmie żywy udział w tej uroczystości Wówczas możemy się spodziewać że młodzież naszej parafji dozna coraz lepszej opieki ze strony tych, którym na dobrem jej wychowaniu zależeć powinno.

Program uroczystości jest następujący:

O godz. 8 min. 30 zbiórka przed salką parafjalną; o godz. 9-ej poświęcenie chorągwi w kościele, kazanie i Msza św. za zmarłych członków Towarzystwa Młodzieży w Dortmundzie i Żywego Różańca Młodzieńców, podczas której śpiewać będzie chór parafjalny Tow. śpiewu „Moniuszko".

O godz. 5-tej po południu wieczornica ku czci św. Stanisława w Domu Katolickim na Wilczaku z wykładem p Ogryczki, przedstawieniem i urozmaiceniami.

Na uroczystość tą zapraszamy serdecznie oprócz młodzieży i towarzystw parafjalnych wszystkich parafjan, szczególnie zaś rodziców i wszystkich szczerych przyjaciół młodzieży.

Nasze urzędy miejskie.

XVI.

Własność Miejska.

Tak jak o zamożności poszczególnego obywatela stanowi stan posiadania, tak niemniej i o zamożności miasta świadczy również ta summa dóbr, które zarząd miasta zdołał nagromadzić w swych rękach. Czem więcej tych dóbr gromadzi miasto, tem niższe są podatki komunalne, ponieważ miasto, zyskami ze swych posiadłości pokrywa wówczas rozchody, związane z administracją tegoż.

Nasze miasto zaliczone być może ze względu na swój stan posiadania, do miast zamożnych, **majątek bowiem tego wynosi najmniej 54 miljony złotych.**

Zanim przejdę do wskazania samego majątku, czuję się w obowiązku zaznaczyć, iż dzięki umiejętnej gospodarce poprzednich Rad miejskich i Magistratu, miasto zdobyło szereg budowli, któremi się szczycić możemy. Ponadto, iż rozbudowa miasta naszego prowadzona była racjonalnie, z zabezpieczeniem ludności światła, powietrza i swobodnego ruchu na tle przyrody. Gród nasz wspaty o lasy tonie wprost w roślinności, wstrzymującej wytwarzanie się pyłu i tumanów kurzu; drzewa dają chłodzący cień latem, a wyziewami swemi poprawiają skład powietrza. Ta zieloność wśród mas domów to zbiorniki świeżego powietrza, to płuca miasta.

Niezbyt wysokie budowle świadczą, iż dawniejsze władze komunalne miały na względzie interesy obywatela, nie chcąc go „koszarować" w olbrzymich gmachach. Co do budowli ze specjalnem przeznaczeniem dla celów użyteczności publicznej i celów administracyjnych, wszystkie one mniej więcej koncentrują się w śródmieściu, również ze względu na wygodę dla publiczności.

Miasto nasze po za olbrzymiemi gmachami administracyjnemi i użyteczności publicznej, jak Ratusz, Muzeum, Bibljoteka, Rzeźnia, Gazownie i Teatr posiada mniejsze budowle również dla celów administracyjnych użyte Nowy Rynek 1 (Urząd Podatkowy) Jana Kazimierza 3, Długa 58, Grodzka 32, Jagiellońska 56, Bernardyńska 1, Jagiellońska 70, Gdańska 167 (Lecznica) i Sierociniec na Bielawkach.

Administracja tych olbrzymich gmachów jak Rzeźnia, Gazownia i Teatr przydzieloną została specjalnym urzędom, a Sierociniec Urzędowi Opieki Społecznej. Pozostałe zaś budowle jakniemniej 31 domów czynszowych administrowane są przez **Urząd własności miejskiej.**

Decernat tego urzędu spoczął w rękach fachowca inż. technika **Raczkowskiego,** a kierownictwo w rękach p. Józefa **Biechowiaka.** Urząd ten obsługiwany przez 2 urzędników etatowych i 4 funkcjonarjuszy zaliczonych być może do przedsiębiorstw dochodowych. Dochody są osiągane nietylko z domów czynszowych miejskich i podmiejskich ale nawet i z domów administracyjnych, gdzie mieszczą się składy, a nawet lokale zajmowane przez urzędy Państwowe jak Policja na Nowym Rynku 1 Państw. Biuro Paśred. Pracy itp. Dochód z realności administracyjnych w roku bieżącym wyniesie 26 540 zł, a z domów czynszowych 106 716.

Ponadto miasto posiada cały kompleks roli i parcel zarówno w samem mieście jak i na krańcach, co również daje poważny dochód sięgający 19 532 zł. — Dochód ze wszystkich tych posiadłości i z obrotu kapitału da w roku bieżącym brutto 166 tysięcy złotych. Po za domami użytemi na cele administracyjne i czynszowymi, zamieszkałymi przez osoby prywatne, szereg posiadłości dzierżawi wojsko. Jest to gmach podchorążówki, kasyno oficerskie, Lotnisko, Plac Wyścigowy i grunt pod Baraki, wszystko to przynosi 26 083 zł. Po za parcelami miasto posiada trzy folwarki pod miastem: Biedaszkowo (360 mórg), dzierżawi szkoła rolnicza, Szretery (189½ morgi) dzierż. Baranowski i Ludwikowo (120 m.) dzierż. Wimmer. Ponadto trzy cegielnie: przy ul. Chodkiewicza, Unji Lubelskiej i Ludwikowo, wreszcie Tartak (dawniej Bumke) przy ul. Toruńskiej port drzewny, śpichrze i Strzelnica dopełnia całości majątku w granicach obecnego miasta. Po za miastem do własności miejskiej zaliczyć jeszcze należy piękne łąki nad Notecią: w Dębinku 186 m., w Brzozie 15 m. i torfiarnię w Kruszynie 10 mórg. Eksploatacja tej ostatniej w obecnej chwili nie rentuje się dostatecznie, wobec czego, na razie pracy zaniechane. Nabyty w roku 1921 plac wyścigowy w Kapuściskach Małych, wydzierżawiony wojsku (15 p. a. p.) kompletował by ogólną całość majątku nieruchomego miasta.

Nie można pominąć milczeniem poważnego, a jak dotychczas spornego jeszcze objektu „Młynów Bydgoskich", po które wyciągnął rękę rząd, a które zdaniem tutejszych prawników, tylko należałyby się miastu. Jak widzimy z tego skromnego przeglądu, nie należymy do biednych. Na stutysięczne miasto jest to poważny majątek, administrowany, jak widać z dochodów, dość przyzwoicie. Racjonalnej bowiem gospodarce na przeszkodzie stoi ustawa o ochronie lokatorów, która uniemożliwia wyciąganie większych zysków. Z inwestycji w roku bieżącym przeprowadzono poważniejszy remont na Grodzkiej 15 26 i Wałach Jagiellońskich 2/3, mniejszy na Mostowej 9, wreszcie ukończono budowę domu przy ul. Ossolińskich 15, dając miastu 8 nowych mieszkań.

S. Sokołowski.

— **Plenarne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich** odbędzie się we wtorek, dnia 24-go bm. o godz. 7-mej wieczorem w Ognisku (Jagiellońska 71). Z powodu bardzo ważnych spraw konieczny jest liczny udział członków (z legitymacjami). Członkowie O .K. Z. proszeni są o przyprowadzenie swoich znajomych w charakterze gości.

K. Trepte, sekretarz. Dr. Jan Szymański, pres.

Walne zebranie Kółek Roln. W niedzielę, dnia 22 listopada o godz. 12 odbędzie się w Bydgoszczy na sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 25 walne zebranie Kółek Roln. wicepatronatu Bydgoszcz—poł., a o godz. pół do 4 takie same zebranie Kółek Roln. wicepatronatu Bydgoszcz—północ w Koronowie na sali p. Nowaka.

Uprasza się o najliczniejszy udział członków i rolników pow. bydgoskiego.

— **Benzyny** najodpowiedniejszej jakości dla samochodów wszelkich typów dostarcza stacja benzynowa **Vacuum Oil Company S. A.** w Bydgoszczy, róg ul. Jagiellońskiej i Konarskiego. Obsługa przy pompie. (29447)

Stowarzyszenie (Oficerów) Emerytów Wojskowych oddział Bydgoski. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 4.30 po poł. w kasynie oficerskim 62 pp. Wlkp. (Jagiellońska 78). M. i. sprawami będzie sprawozdanie delegata z walnego zgromadzenia w Warszawie. W razie nieprzybycia większości członków, powtórne walne zebranie odbędzie się w tym samym dniu o godz. 5-tej po poł. Uchwały, zapadłe na tym ostatniem zebraniu będą prawomocne przy każdej ilości obecnych członków. Z powodu omówienia ważnych spraw, obecność wszystkich członków konieczna. Zapisy nowych członków przyjmuje sekretarjat Stowarzyszenia od godz. 3.30 do 5-tej po poł., ul. Śniadeckich 5 a I piętro.

Zarząd Oddziału Bydgoskiego.

Kronika policyjna.

— **Aresztowano** dnia wczorajszego 3 pijaków i 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

— **Ostrzeżenie.** Od pewnego czasu grasuje w Bydgoszczy osobnik średniego wzrostu lat 20—21, brunet, oczy piwne, ubrany w szare ubranie, czarny płaszcz, szary kapelusz, który przyjmuje zamówienia na powiększenie fotografji, a przytem okrada swoich klientów. Zostawia on pokwitowania na odebrane do powiększenia fotografje, na blankiecie Gissel Markus Wien 9, Zebragasse 4.

Ekspozytura policji śledczej ostrzega przed tym osobnikiem. Gdyby do kogo zjawił się, należy go oddać w ręce policji.

Program w kinach.

— **„Demon morza"**, dramat w 12. aktach wytwórni National Pictures. Ten gigantyczny obraz stworzyła fantazja talentu reżysera i artysty, czyli skojarzony wysiłek dwóch ludzi, oparty o najwięcej buntowniczy żywioł — morze, dokonał dzieła filmowego, którego spiżowa moc i szalony rozmach mają w sobie coś z greckiego mitu, opiewającego tytaniczne zmagania herosów.... **W „Demonie morza"** biorą udział nieprzebrane tłumy statystów, operowanie tą masą ludzką na pokładzie okrętu, zbudowanego według wzorów średniowiecznych, wreszcie świetne zainscenizowanie średniowiecznej bitwy morskiej stawiają film ten i jego realizatora w rzędzie pierwszorzędnych na świecie.

W „Demonie morza" kreuje 14 wybitnych artystów główne postacie, 3000 statystów, sam zaś demon przechodzi różne koleje losu: jako arystokrata angielski, galernik, korsarz, herszt piratów, wreszcie władca i postrach oceanów, a z nim przeżywa wszystkie chwile widz, wzruszony tragedją życia bohatera dramatu, którego kreuje Milton Sills. Rzecz cała wysnuta została ze słynnej powieści Sabatiniego.

Pomimo więc kosztów, jakie sprowadzenie takiego obrazu pociąga, dyrekcja Kristalu stara się podtrzymać poziom artystyczny repertuaru, i dawać publiczności dzieła skończenie piękne. „Demon morza" dziś ukaże się na ekranie kina Kristal, jako premjera.

— **Kino Nowości.** Mnóstwo scen obiegł dramat p. t.: „Kobieta, która zabiła". Temat **„Kobiety o nieczystem sumieniu"** podobny, bo i tu chodzi o śmierć tyrana, lecz jakże subtelnie autor (J. Holaender) obarczył sumienie świetnej śpiewaczki wspomnieniem śmierci tego, który z brudnego egoizmu pozbawił ją czci, oderwał od matki (mniejsza z tem ile ta matka wartała) i chciał zabić jej talent.

W pierwszych aktach widzimy artystkę-śpiewaczkę wyzwoloną z rąk bogatego ciemiężyciela lecz wrodzona delikatność duszy zagraża jej karjerze i szczęściu. Bo przy niej staje młody, człowiek, który rozumie ją jako kobietę, i jako utalentowaną śpiewaczkę.

Doskonale w tym dramacie dobrany jest kontrast subtelności uczuć u ubogiej subretki, i grube chamstwo u człowieka, mającego pretensje do nazywania się gentlemenem i opiekunem utalentowanej dziewczyny. Gra obu tych postaci jak również gra końcowa właściwego mordercy należą do znakomitości scenicznych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Tepe. „Podatki" do kosza.

G. Z. Już za dużo polemiki na tak błahy temat.

Organizacja Monarchistyczna. Żałujemy, ale komunikatów Panów nie możemy zamieszczać.

M. O. P. Rybicki na wezwanie Pani ani drgnął. My nadsyłane zgłoszenia zaraz umieszczamy. Było obowiązkiem Pani porozumieć się przedtem z panem R. a nie narażać nas na przerwę w składkowaniu.

Apollo. Wiersze drukujemy, wierszydła wrzucamy do kosza.

Znów katastrofa lotnicza w Poznaniu.

Zginęło dwóch dzielnych pilotów.

Poznań, 19. 11. (PAT). Na lotnisku 3-go pułku lotniczego w Ławicy wydarzył się dziś o godz. 10 przed południem tragiczny wypadek. Podczas startowania samolot „Potez 15" dostał się na wysokości 150—200 metrów w korkociąg i spadł. Obaj lotnicy, porucznik 3- go pułku lotniczego pilot Czesław Przewoski z Wejherowa i obserwator Tadeusz Strehl z Poznania zginęli. Byli to dwaj dzielni lotnicy. Porucznik Strehl znany był ze swej gorliwej pracy propagandowej na rzecz L. O. P. P.

Znowu wielka uroczystość polska w Gdańsku.

Artykuł „Echa" o obchodzie z ubiegłej niedzieli poruszył żywiej umysłami hakaty i wywołał nawet na łamach Weichselzeitung dłuższą notatkę, wskazującą na umacnianie się polskości w Gdańsku. Dzieło dopiero zapoczątkowane, dzieło odrodzenia duchowego, dzieło budzenia z letargu i otrząsania z opatji. Nie mamy powdu ukrywać naszej przynależności narodowej, nie mamy powodu kryć się z tem, że jesteśmy Polakami, że czujemy i myślimy po polsku.

W niedzielę nadarza się nam znowu okazja do zamanifestowania, podobnie jak w niedzielę ubiegłą — jak drogą jest nam pamięć jednego z mocarzy, z królów naszych, Bolesława Chrobrego.

Oprócz uroczystości kościelnej we Wrzeszczu (kościół św. Stanisława) gdzie podniosłe kazanie wygłosi ks. profesor Miszewski, przewidziana jest uroczystość w Strzelnicy, gdzie usłyszymy przemówienie znanego naszego działacza dr. Kubacza oraz dr. Dragana, profesora gimnazjum polskiego w Gdańsku, który będzie nam mówił o testamencie Bolesława Chrobrego.

Całość obfitego programu urozmaicona będzie śpiewem chóru „Moniuszki", sięgającego już po laury i zażywającego sławy poza Gdańskiem.

Niewątpliwie na obchód ten przybędą wielkie rzesze, tem większe, że czysty dochód z uroczystości przeznaczony będzie na Gimnazjum Polskie w Gdańsku. O konieczności podtrzymywania naszego gimnazjum chyba mówić zbyteczne.

Przypominamy, że msza św. w kościele św. Stanisława rozpocznie się o 10 rano, a uroczystość w strzelnicy o 6-tej wieczorem.

Poważne zaniepokojenie kupiectwa gdańskiego.

Jeżeli złoty spadnie — mogą zamknąć największe składy.

W gdańskich poważnych sferach handlowych i kupieckich panuje poważne zaniepokojenie z powodu chwiejącego się nadal kursu złotego. Pomimo zbliżających się świąt nie widać w Gdańsku wzmożonego ruchu, jaki zaznaczył się w latach ubiegłych, gdy ujawniał się olbrzymi napływ ludności polskiej, zamieszkującej bliżej Gdańska, aniżeli innych większych miast w Polsce. Do Gdańska przybywa obecnie po zakupy mało Polaków z tej prostej przyczyny, że zakupy w Gdańsku przy obecnym stanie kursu złotego wogóle nie kalkulują się. Jeżeli kurs złotego nie poprawi się — nastąpi w Gdańsku jeszcze większa stagnacja, która z natury rzeczy pociągnie za sobą bankructwo różnych na słabszych podstawach opierających się firm. Jedyny ratunek dla Gdańska — to poprawienie się kursu złotego.

Kto to?

Z YCZIA TOWARZYSTW.

29479a) **K. S. „Korona" przy Związku Podoficerów Rezerwy.** Zebranie informacyjne odbędzie się w sobotę, dnia 21. bm. o godz. 19.30 w Ognisku. Stawienie się obydwóch drużyn w komplecie konieczne. **Zarząd.**

Bydgoszcz filji pracowników w tramwaju i elektrowni we wtorek dnia 24. bm. wiecz. o godz. 6. w lokalu p. Żółkiewicza ul. Śniadeckich narożnik Sienkiewicza. Bardzo ważne sprawy zarobkowe. Referent A. Gołąbek.

Tow. Terminatorów przy kościele św. Trójcy. W niedzielę 22 bm. przypada święto młodzieży. Zbiórka o godz. 8,30 pod sztandarem przed salką parafjalną. O godz. 9 Msza św. w kościele św. Trójcy. Po południu o godz 5 wieczornica w Domu Katolickim na Wilczaku.

29463 a) **K. S. Astorja — Bydgoszcz.** Schadzka odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu zebrań przy ul Zygmunta Augusta nr 10. Zaznacza się, że odtąd nasze tygodniowe schadzki odbywać się będą co sobotę w lokalu naszym i to o godz. 7 wiecz.. O jak najliczniejsze przybycie gości i sympatyków uprasza **Zarząd.**

Uwaga sportowcy H. K. S. Od poniedziałku 23 bm. regularnie co poniedziałki i czwartki w gimn. Kopernika od 19—20 dla druhów i od 20—21 dla druhień gimnastyka, szermierka, boks. (Dla druhen gimnastyka). Ubranie sportowe: koszulka, spodeńki i meszty.

29433a) **Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz VII.** Plenarne zebranie w niedzielę dnia 22 bm. o godzinie 3 po poł. w szkole Małe Bartodzieje, połączone z odczytem. Goście mile widziani **Zarząd.**

29420a) **Tow. Młodzieży Polskiej „Patria".** Schadzka koleżeńska odbędzie się w piątek, dn. 20-go bm. o godz. 8 wiecz. na sali p. Frajera przy ul. Bocianowo nar. ul. Rycerskiej. O liczny udział prosi **Prezes.**

29419a) **Tow .Kupców.** Miesięczne zebranie Tow. Kupców odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 20-tej w sali restauracyjnej Resursy Kupieckiej z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i odczytanie protokółu; 2) Wnioski w Sejmie w sprawach gospodarczych; 3) Zmiana ustawy o czasie pracy w handlu; 4) Projekt noweli do ustawy o podatku majątkowym; 5) Komunikaty zarządu; 6) Wolne głosy i solwowanie. Sala ogrzana. Upraszamy o liczny udział członków. **Zarząd.**

29194a) **Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz VIII Rupienica.** Zebranie zarządu i Komitetu zabawowego odbędzie się w piątek, dnia 20. bm. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej o godz. 6. wiecz Z powodu bardzo ważnych spraw komplet i punktualność pożądane. **Prezes.**

Podoficerowie Rezerwy. Zebranie zarządu odbędzie się w piątek, dnia 20. bm. o godz. 7. wieczorem w hotelu „Rios", ul. Długa. Stawienie się wszystkich członków konieczne.

29412a) **Kółko śpiewackie Czyżkówko.** W piątek, dnia 20. bm. odbędzie się zebranie miesięczne o godz. 8. wiec., lekcja śpiewu o godz. 7. na salce parafjalnej. Komplet koniecznie pożądany. Panie i panowie, mający zamiłowanie do śpiewu, mogą się zapisywać na członków powyższego kółka. **Zarząd.**

29417a) **Tow. Hodowli Drobiu.** Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 21. bm. w lokalu p. Wicherta. o godz. 8. wiecz. Omówienie wystawy.

29373a) **Towarzystwa Powstańców i Wojaków obwodu bydgoskiego.** Podaje się do wiadomości, wszystkim członkom, iż mogą brać udział w strzelaniu o nagrody w dniu 22. bm. punktualnie o godzinie 9. przed poł. Ostatni trening w strzelaniu odbędzie się w sobotę, dnia 21. bm. od godz. 14-ej. **Smoliński,** komendant obw.

29385a) **Tow. Uczniów Handlowych.** W piątek, dnia 20 bm. odbędzie się plenarne zebranie w hotelu Lengninga o godz. 8 wieczorem. O konieczne przybycie wszystkich członków prosi **Zarząd.**

29381 a) **„Sokół" Bydgoszcz III. Szwederowo.** Członkom gniazda Bydg. III. i bratnich gniazd przypominamy naszą **doroczną zabawę jesienną,** mającą odbyć się w sobotę, 21 bm. **w Resursie Kupieckiej.** Początek o godz 20-ej. Wstęp na salę jedynie za okazaniem legitymacji. Członkom gniazda Bydg. III. zwracamy uwagę na to, że w myśl uchwały uważani będą ci, którzy nie uiścili składek w r. 1925, za gości. Składki uiszczać można codziennie od godz. 9—13 i 15—18 u d-hny skarbniczki Wiśniewskiej, ul. Dworcowa 13, parter (we firmie Taszycki).

Zebrania Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Inowrocław, Związku Szoferów, w sobotę, dnia 21 go bm. wieczorem o godzinie 8-mej w „Hotelu pod Lwem". Ref. dh. Krzemianowski.

Koronowo, filji Rob. i Rzemieślników, w niedzielę, dnia 22-go o godz. 2-giej po południu w lokalu p. Piotrowskiego. Referat wygłosi p. red. Kobierski z Bydgoszczy.

Bydgoszcz, filji „Kabel Polski", w niedziele, dnia 22-go o godz. 2-giej po poł. w „Ognisku", ul. Jagiellońska 71. Referat wygłosi J. Smoliński.

Bydgoszcz, Zarządu okręgowego, w poniedziałek, dnia 23-go bm wieczorem o godzinie 7-mej w Sekretarjacie ul. Poznańska 4, II p. Z powodu bardzo ważnych spraw upraszam wszystkich członków o punktualne przybycie.

(—) **K. Kaldowski,** prezes.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 19. listopada 1925 r.

Dewizy:	tranz.	sprzed.	kupno
Belgja	31.00	31,08	30.92
Londyn	33.95	33,18	33.01
Nowy Jork	6,80	6,82	6.78
Paryż	27,01	27.17	27,03
Praga	20 21	20,32	20,22
Szwajcarja	131,17	131 05	130,84
Sztokholm	182,85	183,31	182,93
Wiedeń	96.27	96,51	96 03
Włochy	27.15	27,22	27,07
Kopenhaga	170,65	1,7108	170,22

Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym:

za Dolary amerykańskie		6,78
„ Czeki i kupony		6,78
„ Marki niemieckie	za 100 —	161,42
„ Guldeny gdańskie	„ „ —	130,99

Nasze kucharki.

— Czego tak rozpaczacie?

— A bo, dopiero co wyczyszczone srebro ktoś mi z kuchni wykradł.

Wspomóżcie harcerzy!

Koło Przyjaciół IV druż. harcerskiej

urządza

w sobotę, dnia 21. bm. w hotelu pod Orłem

DANCING

na który serdecznie wszystkich obywateli zaprasza.

Początek o godz. 8-ej. Wstęp na salę 2 zł

Zawody strzeleckie Przysposobienia Wojskowego m. Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 22 bm. odbędą się na tut. strzelnicy garnizonowej bez względu na pogodę zawody strzeleckie o mistrzostwo miasta Bydgoszczy.

Program obejmuje:

1) Zawody strzeleckie o mistrzostwo miasta Bydgoszczy na odległość 250 mtr. (9 strzałów plus 3 probne) przy użyciu karabinów wojskowych wylosowanych. Udział mogą wziąć li tylko zawodnicy, którzy w zawodach przedwstępnych osiągnęli 40 pierścieni.

2) Strzelania o nagrode Komitetu Wychowania Fizycznego na odległość 200 m. (5 strzałów z dowolnej pozycji plus 2 próbne) z dowolnej broni przy użycie ewtl. własnej amunicji.

UWAGI:

a) Broń własna podlega kontroli rusznikarzy wojskowych oraz winna być pozbawiona wszelkich szkieł optycznych.

b) Wpisowe w strzelaniu 2-gim wynosi dla zawodników, którzy brali udział w zawodach przedwstępnych (wydane w dniu 15 11 legitymacje należy przedstawić oficerowi dozorującemu na stanowisku) 1 zł. dla innych 2 zł.

c) Od godziny 9.30 począwszy wszelkie wejścia na strzelnicę są zamknięte posterunkami wojskowemi.

d) Zbiórka zawodników o godz. 9-ej przy wartowni strzelnicy garnizonowej.

Dowództwo Garnizonu Bydgoszcz.

Z sali sądowej.

Za zbrodnię krzywoprzysięstwa.

Władysław Repka, b. prokurent banku świadomie przed Sądem Powiatowym złożył fałszywą przysięgę, że sprzedając fortpjan p. Fajtynowskiemu, gwarantował dobroć jego, że żadnej reperacji nie potrzebuje. Tak opiewa akt oskarżenia.

Oskarżony Repka do winy nie poczuwa się, żadnych gwarancyj nie dawał. Zeznaje, że sprzedał Fajtynowskiemu za 2 miljardy marek fortepian i to w 1924 roku, na którą to sumę Fajtynowski wpłacił 700 zł., a na resztę miał wystawić weksel, którego nie wystawił. Gdy termin zapłaty, wyznaczony przez Fajtynowskiego minął, oskarżony skierował sprawę do Sądu Powiatowego i sprawę wygrał. Wówczas ło Fajtynowski po przegraniu sprawy oskarżył mię o krzywoprzysięstwo.

Przesłuchani świadkowie nie potwierdzili zarzutów stawianych oskarżonemu Repce. Prokurator wnosi o odroczenie sprawy i wezwanie świadka Fajtynowskiego

Żona oskarżonego Repki zeznaje, że przy sprzedaży fortepianu była, że mąż żadnych gwarancji nie dawał.

Świadek Melanja Kałdowska zeznaje że była wówczas obecną, gdy pani Repka zwracała Fajtynowskiemu uwagę, by obejrzał fortepian i później nie robił trudności przy zapłaceniu reszty.

Sąd przesłuchał świadka Fajtynowskiego, który nowego nic do rozprawy nie wniósł.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok uwalniający od winy i kary oskarżonego Repkę Władysława.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego dr. Szwaykowski, oskarżał prokurator Pawłowski. Bronił oskarżonego Repkę adwokat dr. Budzyński.

Fałszywe zeznanie przed urzędem stanu cywilnego.

W sierpniu 1923 roku Jan Grzesiak, stolarz, w urzędzie stanu cywilnego umyślnie złożył nieprawdziwe oświadczenie, że dnia 14 sierpnia 1923 roku Józefa Grzesiakowa z domu Piłat urodziła dziecko płci żeńskiej, której nadano imię Janina. Faktycznie zaś Józefa Piłat żoną jego nie jest a dziecko zgłoszone było nieślubne.

Józefa Piłat w styczniu 1925 roku wobec posterunkowego Nowickiego użyła nie przysługującego jej nazwiska, a mianowicie przedstawiła się jako żona Grzesiaka, gdy faktycznie nią nie była.

O wyżej wymienione przestępstwo toczyła się przed II Izbą Karną sprawa przeciwko Janowi Grzesiakowi i Józefie Piłat.

Do winy oboje nie poczuwali się. Grzesiak zeznał że w urzędzie stanu cywilnego jakaś panienka zażądała od niego wykazu osobistego. Powołał się na nieznajomość tutejszych ustaw; uważał się za prawego ojca i dla tego zgłosił dziecko jako ślubne.

Sąd, po wywodach prokuratora, który wnosił dla oskarżonego Grzesiaka 2 miesiące więzienia, a dla Piłatowej 150 zł. grzywny, oraz wywodach obrońcy dr. Muracha, który po przemówieniu wnosił o ewentualne zastosowanie grzywny — ogłosił wyrok skazujący Jana Grzesiaka na 50 zł. grzywny a Józefę Piłat na **20 zł. grzywny.**

Nowemu ministrowi Skarbu pod rozwagę.

Moralność podatkowa. — Niszczy ją porówno z nieuczciwością obywatelską wybujały fiskalizm państwowy. — Fiskalna zaraza wiedeńska. — Nieopatrzne premjowanie opieszałości podatkowej. — Zarządzenie, które musi być zmienione

Dwie główne przyczyny żłobią koryto dla moralności podatkowej. Podobne dwom przeciwległym biegunom. Na myśli mam głównie **podatek przemysłowy i dochodowy,** ważne filary naszej skarbowości.

Pierwsza przyczyna — **to bezkarność oszustwa podatkowego.** Oszustwo to, nienazwane nawet w ustawach polskich po imieniu, szerzy się wprost **nagminnie.** Przedewszystkiem w województwach wschodnich, acz i Polska centralna obciąża licznemi grzechami elastyczne swoje sumienie podatkowe. **Zachodnia połać ojczysta,** wychowana w pruskim rygorze podatkowym, trzyma się jeszcze na dawnej, uczciwej wyżynie, acz ogólny zalew, o ile nie pobuduje się corychlej tam, sięgnie w niedługim czasie pomorskiego i wielkopolskiego stoku. Oddziaływa bowiem zawsze łatwiej przykład zły, aniżeli dobry i nie widać, by reszta Polski uczyła się moralności podatkowej od Poznania, Grudziądza, Bydgoszczy, czy Torunia, lecz przeciwnie w nasze czyste stawy **gotowe przeciekać mętne fale skarbowej nieuczciwości,** przewalające się po Polsce.

Fal tych jest taki bezlik, że **najbarbarziej spiżowe wiosło sterników skarbowych nie zdołało ich dotychczas opanować.** Elektryzują nas wykryte od czasu do czasu przestępstwa w komorach celnych, gorzelniach czy browarach, a nie widzimy, jak kupcy, wysyłający za granicę setki tysięcy walut za sprowadzony towar, podają obrót dosłownie na kilka tysięcy złotych, albo, jak obywatel, wiodący życie Lukulla, zeznaje dochód, niestarczący na żywot proletarjuszu. **Przemytnictwo podatku przemysłowego i dochodowego jest w Polsce zjawiskiem codziennem** i dlatego nie robi już wrażenia. Nie wytępi go też nawet legion urzędników, **dopóki nie nastąpi obostrzenie kar,** dopóki ustawodawstwo polskie nie **zrówna defraudanta podatkowego z pospolitym oszustem.** Zalążek zbawczego takiego prawa, pozostawiony w dawnej Kongresówce przez pruskich okupantów, zmiótł z ustawodawczej powierzchni corychlej pierwszy z brzegu gabinet polski. Jak na tem podatkowem przemytnictwie cierpią ludzie uczciwi, jakich oczywiście nie brak i w najbardziej zgangrenowanem środowisku, wyjaśniać nie potrzeba.

Jest jednak i druga przyczyna, burząca moralność podatkową w społeczeństwie. Groźniejsza, bo znachodząca zatrute swoje źródło we władzy i działalności państwowej, z natury i powołania strażniczki moralności poddanych. Tą przyczyną — **to wybujały fiskalizm państwowy,** wyciągający z pnia gospodarczego nadmiar podatkowego soku bez względu, że żywiące drzewo może uschnąć i państwu zabraknie wogóle skarbowej karmy. Ten zabójczy system gospodarki państwowej, szerzony przez t. zw. **kameralistów,** określała doskonale krytyka naukowa jednem słowem: **Plusmacherei.** Stosowała ją ledwie gospodarczemi bokami robiąca Hiszpanja, lubowała się w niej Austrj, dziedziczka nietylko dworskiej etykiety, lecz i fiskalnej przywary hiszpańskiej.

Z fiskalizmem takim łączy się jedna wprost potworna wada państwowa, **wada niewiary w uczciwość podatkowych zeznań obywateli.** O ile w Prusach, Anglji, czy Szwajcarji kwestjonowano złożoną fasję (zeznanie) podatkową tylko wyjątkowo na podstawie dowodów istotnych, czyniono to w Austrji z reguły, nie wierząc nikomu i niczemu. Ten obłędny fiskalizm, dostrzegający na okół samych oszustów podatkowych, tworzył ich całe falangi. Najuczciwszy obywatel, gdy widział, że rzetelnemu jego zeznaniu nie daje się wiary i fasjonowaną kwotę bezprawnie się podwyższa, fasjonował w latach następnych mniej, bo tylko w ten sposób miał widoki i to kruche, że władza skarbowa, podwyższając jego zeznanie, nie **przekroczy granicy** istotnego jego dochodu. Nigdzie może szylerowska „Fluch der boesen That" nie sprawdziła się tak drastycznie, jak w austrjackim fiskalizmie rodzącym, niczem grzyby po deszczu, niemoralność podatkową. Że szukano jej przedewszystkiem **w dawnej Galicji,** dodawać nie potrzeba. Wytworzył się nawet ulubiony frazes wiedeński „Tarnopoler-Moral", którym piętnowała wroga nam biurokracja austrjacka głównie przez nią zawiniony niski poziom podatkowej uczciwości.

Z powstaniem państwa polskiego galicyjscy urzędnicy, z **dwoma żydami: Wiesenbergiem i Rozenkranzem na czele, zasilili licznie kadry skarbowe,** i oni też, obok niewątpliwych zalet organizacyjnych, gruntownej fachowej wiedzy i nierzadko mrówczej pracowitości, zasiali ziarno niewiary do obywateli, jako płatników podatkowych.

Wykorzenienie obu błędów, tak **skarbowego oszustwa,** jak i **przesadnego fiskalizmu,** siejących, mimo biegunowych rożnic, **deprawację podatkową,** musi stać się **naczelnem przykazaniem naszej polityki podatkowej, tak ustawodawczej, jak i wykonawczej.**

Błędów lat kilkunastu, a właściwie całego wieku, przywleczonego z Austrji, nie usunie jedna chwila. Najtrudniej może podatkowy Kraków budować. Ale popełniono także i takie błędy, które naprawić musimy zaraz jutro pod grozą już nie zaniku rzetelności zeznań podatkowych, lecz wogóle terminowego płacenia państwu żeby najsłuszniejszych i najoględniejszych podatków. Powracam tu do już poruszonej sprawy **zniżenia odsetek za zwłokę w płaceniu podatków.** Jak wiadomo, zniżył je p. Władysław Grabski z 4 % na 1 % miesięcznie. I zniżył słusznie, zapomniał tylko o tych, którzy, nierzadko od ust sobie odejmując, zaległości podatkowe wcześniej wyrównali. Ulga p. Grabskiego weszła w życie w sierpniu b. r. I do jakich prowadzi **konsekwencji?** Wyjaśniam na przykładach. A. zalegał z podatkiem przemysłowym za I półrocze 1924 w kwocie 1000 zł. Przyszedł wyrównać zaległość dnia 1-go lipca 1925 i musiał zapłacić tytułem odsetek za dziewięć miesięcy (po 4 % miesięcznie) 36 %, czyli 360 zł. Nie spieszył się tak B., który będąc winien z tego samego czasu taką samą kwotę 1000 zł., zjawił się w kasie skarbowej omal w dwa miesiące później, bo dopiero dnia 28 sierpnia 1925. Policzono mu za dziesięć miesięcy (po 1 %) 10 %, czyli 100 zł. Tenże A. płacił ostatni raz podatek dochodowy, wymierzony mu na rok 1924, w dniu 20 stycznia 1925. Pozostał jeszcze dłużnym 2000 zł. i przyszedł je zapłacić w dniu 20 lipcu 1925. Licząc po 4 %, musiał zapłacić za sześć miesięcy 24 %, czyli 480 zł. Powolniejszy B., mając taki sam dług w podatku dochodowym (2000 zł.) uiścił go dopiero razem z podatkiem przemysłowym w dniu 28 sierpnia 1925. Policzono mu tylko za siedem miesięcy po 1 %, zatem 7 %, czyli 140 zł. Sumując oba wypadki, a mamy takich w Polsce tysiące, zapłacił A. tytułem odsetek więcej od B. 600 zł. i chyba na przyszłość nie zechce go więcej wyprzedzać w płaceniu. Gorzej jeszcze wyszedł C. Był winien tytułem podatku przemysłowego również 1000 zł. Przyszedł do kasy skarbowej w maju 1925, mając tylko 1100 zł. przy duszy. Ponieważ był winien odsetki po 4 % za siedem miesięcy, razem 28 %, ściągnięto mu przedewszystkiem z tego tytułu 280 zł., tak że na kapitał podatkowy wypadło już tylko 820 zł. Gdyby był płacił dopiero jak B. w sierpniu, pokryłby kwotą 1100 zł. całą zaległość. Tak musi jeszcze zapłacić 180 zł. ze zmniejszonemi odsetkami, liczonemi od czerwca. A przecież p. Grabski, wydając swój ulgowy ukaz, powinien był równocześnie kazać przerachować odsetki wstecz z 4 % na 1 % także w wypadkach zapłaconych i **nie fantować** ludzi, którzy zapłacili należność podatkową wraz z 1 %. Inaczej musiał załamać nawet najrzetelniejsze sumienia podatkowe obywateli. Także rozporządzenie o niepobieraniu wogóle odsetek za bieżący podatek przemysłowy i dochodowy, datowane 31 października 1925, ukazało się **za późno.** Tysiące gorliwszych, płacących podatek przemysłowy zaraz z początkiem listopada, zapłaciło 1 %, jaki nie obciążył płatników opieszalszych. A nie zawsze niemożność, lecz dość często i niechęć wywołuje zwłokę w płaceniu podatków.

Błędy tak kardynalne, niespotykane w żadnej innej skarbowości, **muszą i mogą być jednem pociągnięciem pióra naprawione.** Zawiniło tu niewątpliwie najbliższe ministerjalne otoczenie dawnego premjera i szafarza skarbu, któremu musi się dobrze przyjrzeć jego następca. Redukcja podobnych doradców będzie świtem skarbowej sanacji.

Posłowie sejmowi nie powinni również spuścić sprawy z oka. Pod grozą słusznego żalu wyborców, wśród jakich chyba nie brak obywateli rzetelnych, pokrzywdzonych (nie zaprzeczając zresztą gospodarczego kryzysu) bezprzykładnem faworyzowaniem opieszałości podatkowej.

Chochoł.

Płatnikom podatku obrotowego.

zalegającym z płatnością za I półrocze 1925 r. zwracamy uwagę, że o ile nie mogli skorzystać z możności wpłacenia do 10 listopada br. część podatku od obrotu za I półrocze 1925 r. mogą to na podstawie okólnika Ministra Skarbu z dn. 17 bm. uskutecznić w terminie do 20 listopada włącznie. W razie nieuiszczenia przynajmniej ⅓ części podatku przemysłowego za I półrocze 1925 r. automatycznie uzyskają w Urzędach Skarbowych rozłożenie reszty tegoż podatku na 2 równe raty po ⅓ części płatne do 10 grudnia 1925 r. i do 31 stycznie 1926 roku, przyczem od rozłożonych na raty kwot nie będą władze skarbowe pobierały kar za zwłokę i odsetek za odroczenie.

Podatek wojewódzki od wyszynków.

Zwracamy uwagę zainteresowanym, że ulgi w płatności podatku przemysłowego za I. półrocze 1925. przewidziane okóloikiem Ministerstwa Skarbu L. D. P. Q. 6215/I z dnia 31 października nie odnoszą się do podatku wojewódzkiego. Ewentualne ulgi w zakresie tego podatku mogą być uzyskane tylko na zasadzie indywidualn: reklamacji.

Podatek od lokali na rok 1926.

Ministerjum Spraw Wewnętrznych podaje do wiadomości, że stopa podatków od lokali na rok 1926, w myśl ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, winna być ustalona w stosunku do komornego, względnie wartości czynszowej z czerwca 1914 roku i nie może przekraczać dla gmin: Warszawy, **Bydgoszczy** Krakowa, Lublina, Lwowa, Łodzi Poznania i Wilna 5%, a dla wszystkich pozostałych gmin miejskich 4%.

Opłaty manipulacyjne od zezwoleń na przywóz.

Ponieważ opłaty manipulacyjne od zezwoleń na przywóz towarów z zagranicy, objętych zakazem przywozu, wynoszą niejednokrotnie większe sumy Centralna komisja Przywozowa jak nas informuje Zw. Towarzystw Kupieckich w Bydgoszczy-wyraziła swoją zgodę na częściowe uiszczanie opłat manipulacyjnych (ratami) przyczem należności nie można dzielić na ilość rat większą od czterech, wysokość zaś każdej poszczególnej raty nie może być niższą od 200zł.

Organizacja społeczeństwo polskiego celem opanowania bezrobocia.

Komitet, złożony z kilku obywateli organizuje w Polsce „Samopomoc" związek gospodarczy Polaków pod hasłem „Swój do swego po swoje". Przystępujący do tej organizacji zobowiązują się do kupowania odtąd wszelkich towarów li tylko wyrobu polskiego i wyłącznie u kupców Polaków, członków związku.

Przez wprowadzenie w czyn powyższego hasła, organizacja ta spodziewa się zdobyć w Polsce cały szereg warsztatów pracy i zatrudnić w nich bezrobotnych Polaków. Nadto ma ona zapewniony znaczniejszy kredyt, który będzie udzielała swym członkom na dogodnych warunkach.

Na członków przyjmuje obywateli wszystkich stanów od zwykłego robotnika, rolnika, rzemieślnika, kupca do największego magnata.

Bliższe warunki przyjęcia można otrzymać po nadesłaniu swego adresu ze znakiem pocztowym do Biura Hupczyca w Krakowie, ul. Jagiellońska, pod **„Organizacja".**

Z Sowdepji.

Pięciolecie odbicia Krymu przez bolszewików.

W Sebastopolu, Symferopolu i Teodozji urządzili komuniści uroczysty obchód pięciolecia „oswobodzenia“ Krymu od wojsk Wrangla i zajęcia go przez wojska czerwone. Na urządzenie tego obchodu wydały władze bolszewickie olbrzymie sumy, zamiast obrócić je na zapomogi dla bezrobotnych.

Rozsadzenie rezerwoaru naftowego.

W Batum, w rezerwoarze naftowym, mieszczącym 200 tysięcy pudów nafty, z niewiadomej przyczyny wyleciało dno, a strumienie nafty zalały prawie zupełnie stację kolejową, znajdującą się w pobliżu tego rezerwoaru. Z Tyflisu wyjechała na miejsce komisja, celem zbadania przyczyny wypadku.

Delegacje zagraniczne w Sowdepji.

W różnych miastach w Sowdepji bawią obecnie delegacje robotnicze z Norwegji, Szwecji, Finlandji i Danji, celem zapoznania się z warunkami pracy i płac w przemyśle i rzemiośle sowieckiem.

Walka ze spekulacją.

Aby ukrócić grasującą w Rosji spekulację, władze bolszewickie dały pod tym względem nieograniczoną władzę znanemu katowi Dzierżyńskiemu, który wydał nadzwyczaj ostre zarządzenia swym podwładnym. W Piotrogrodzie, Sebastopolu, Saratowie, Woroneżu, Charkowie, Kazaniu i Krasnodarze pociągnięto do odpowiedzialności kilka tysięcy sowieckich agentów handlowych i kupców, którym grożą kary od ciężkiego więzienia, aż do rozstrzału.

Mróz w Piotrogrodzie.

W sobotę zamarzła zupełnie rzeka Newa. Mrozy w Piotrogrodzie dochodzą już do 16 stopni Celsiusza.

Uruchomienie wielkiej fabryki machorki.

W Jarosławiu uruchomioną została wielka fabryka machorki, stojąca zgórą rok bezczynnie, z powodu braku surowca. Fabryka czynna będzie na 2 zmiany i może wypuszczać miesięcznie 80 tysięcy pudów machorki, podczas gdy dawniej produkowała tylko 35 tys. pudów.

Uczczenie Frunzego.

Celem uczczenia zmarłego niedawno głównodowodzącego armją bolszewicką, Frunzego, władze komunistyczne nadały jednemu z okrętów towarowych na Morzu Czarnem nazwę „Michaił Frunze“. Uroczystość przemianowania tego okrętu odbyła się w Sebastopolu, z udziałem przedstawicieli rządu z Moskwy, wojska i t. d.

Niema śladu zatopionej łodzi podwodnej.

Londyn, 19. 11. (PAT). Komunikat admiralicji stwierdza, że nie ma już nadziei odnalezienia łodzi podwodnej M. 1. Wszystkie poszukiwania przedsięwzięte w ostatnich dniach nie natrafiły nawet na ślad statku. Załoga zatopionej łodzi liczyła 69 osób, w tem 5 oficerów.

Dymisja dyrektorjatu w Kłajpedzie.

Kłajpeda, 16. 11. PAT. Wobec wyników wyborów do sejmu kłajpedzkiego, dyrektorjat kłajpedzki podał się do dymisji Jako kandydatów na przewodniczącego nowego dyrektorjatu wymieniają Krausa i Brosajtisa.

Izba gmin przyjęła ustawy z Locarno.

Londyn, 19. 11. (PAT). Izba gmin przyjęła wniosek Chamberlaina w sprawie ratyfikacji układów w Locarno 375 głosami przeciwko 13

Druzowie pragną pokoju.

Londyn, 19. 11. (PAT) Korespondent agencji Reutera komunikuje treść swych rozmów z wybitnemi osobistościami z pośród Druzów. Z oświadczeń tych wynika, że Druzowie skłonni są do rozpoczęcia układów pokojowych z Francją pod warunkiem, że podstawą tych rokowań będzie przyznanie Druzom całkowitej autonomji terytorjalnej.

Orlando wycofuje się z parlamentu.

Rzym, 18. 11. (PAT) Dziś zebrał się parlament poraz pierwszy po dłuższej przerwie. Przy wejściu Mussoliniego na salę obrad izba powitała go entuzjastycznymi oklaskami i okrzykami. Manifestacje na jego cześć wielokrotnie były ponawiane zarówno podczas przemówienia przewodniczącego izby, jakotez i podczas mowy samego premjera. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy deputowani faszystowcy, nie wielka grupa giolistów z Giolittim na czele i kilku komunistów. Opozycja awentyńska była nieobecna. W dniu jutrzejszym prawdopodobnie powrócą do parlamentu ludowcy katolicy i socjal-demokraci pod przewodnictwem di Cesaro. Mowa premjera była wypowiedziana ze spokojem i szczególną siłą. Mówca był dziś najwidoczniej specjalnie dobrze usposobiony. Mowa jego sprawiła na słuchaczach bardzo głębokie wrażenie, przyczem publiczność na galerji przyłączała się do owacji izby. Do loży dyplomatycznej przybyło liczne grono członków tutejszego ciała dyplomatycznego, a m. in. był również obecny poseł Rzplitej Zaleski. Po mowie Mussoliniego, który też przedstawił parlamentowi nowe projekty ustaw, izba przystąpiła do porządku obrad. Rezygnacja Orlanda, z mandatu poselskiego oraz ludowca Rodino ze stanowiska wiceprzewodniczącego izby przyjęte zostały bez incydentów.

Targ na bydło.

Notowania Rzeźni Miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen za 100 kg. żywej wagi z dnia 17. 11. 25 spędzono na targowisko 30 szt. bydła, 364 swin 52 szt. cieląt 62 owiec, — wołów buhaji — krów — kóz —

Razem 3468 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Świnie:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	140—
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	140—
pełnomięsiste od 80 do 100 kg żyw. wagi	140—
mięsiste świnie ponad 80 kg.	120—
maciory i późne kastraty	120—140

Owce:

jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—
starsze skopy tuczne liche jagnięta i dobrze odżywione młode owce	
miernie odżywione skopy i owce	

Przebieg targu spokojny.

Bydło:

Woły: pełnomięsiste wytuczone, woły najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	—
pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4 do 7	—
młode miesiste nie wytucz. i st. wytucz.	70—
miernie odżyw. mł dobrze odżyw. — st	60—

Stadniki:

pełnomięsiste młodsze	—
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	—

Jałówki i krowy:

pełnomięsiste. wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	88—90
starsze wytuczone krowy i mniej dobrze młodsze krowy i jałówki	70
miernie odżywione krowy jałówki	40—

Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne	
średnio tuczone cielęta i najprzedn. ssaki	76—
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	70—
liche ssaki	60—

— **Przedłużenie terminu ciągnięcia loteryjnego.** Ciągnienie loterji fantowej Związku Obrony Kresów zachodnich zostało za zgodą Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej przełożone na dzień 12. lutego 1926. roku.

Rozsprzedaż losów odbywać się będzie nadal w dotychczasowych miejscach sprzedaży.

Dziennik Bydgoski

zamawiać można w następujących agenturach:

Bydgoszcz-Miasto.

Adamczewski, Wełn. Rynek.
Apelbaum, Sieroca 2.
Bachnicki, Błonia 22a.
Barańskich, Śniadeckich 11.
Berg, Kaszubska 33.
Białecki, Plac Teatralny.
Bilecki, Chodkiewicza 36.
Brzakała, Zygmunta Augusta 19.
Błaszek, Sienkiewicza 23.
Boch, Jackowskiego 13.
Bogusławski, Kujawska 17.
Brzozowski, Świecka 14.
Brodzikowski, Zamojskiego 32.
Cesarz, Św. Trójcy 22a.
Chojnacki, Pomorska 18.
Chylmański, Gdańska 65.
Cieślewicz, Mazowiecka 8.
Chudy, Pomorska 42.
Caft, Wileńska 9.
Cywiński, Gdańska 84.
Dege, Błonia 10.
Deja, Rycerska 17.
Domeracki, Jagiellońska 35 b.
Drogowski, Chocimska 4.
Fac, Wileńska 8.
Floreczak, Królowej Jadwigi 7a.
Fiszer, Pomorska 30 a.
Fietz, Plac Poznański.
Gaca, Gdańska 84.
Gawecka, Stary Rynek 5/6.
Goc, Bocianowo 21.
Goniec Inwalida Jagiellońska 56.
Goniec, Dworcowa 52.
Górski, Ugory 48.
Jóreckl, Bocianowo 10.
Gordon, Podgórna 12.
Grabowski, Błonia 1.
Gralewski, Gdańska 75.
Grudziński, Lubelska 33.
Gryska, Kujawska 71.
Grzemski, Lubelska 1.
Grzybowski, Bocianowo 3.
Gundlach, Świętojańska 5.
Haff Gdańska 114.
Hahm, Jagiellońska 35.
Halmann, Szubińska 11.
Herzberg, Szubińska 8.
Halagera, Kujawska 12.
Janiszewski, H. Frankego 4.
Idzikowski, Gdańska 17.
Jakraszkowiak, Jagiellońska 6.
Janicki, Bernardyńska 10.
Jankowski, Nowodworska 36.
Janowski, Pomorska 14.
Kaja, Szubińska 10.
Kalka, Lubelska 23.
Kamiński, Nowodworska 12.
„Kurier“: Centrala, Parkowa 2/3. filja Gdańska 163.
Kalka, Lubelska 23.
Kieliszek, Poznańska 23.
Kasza, Wiatrakowa 9.
Kazubowski, Toruńska 146.
Knebe, Jackowskiego 14.
Kociński, Łokietka 5.
Kalitowski, Długosza 5.
Kuźmiński, Łokietka 8 c.
Kujawski, Kordeckiego 27.
Kruszczyński, Św. Trójcy 12.
Koszczab, Szubińska 14.
Krawczak, Dworcowa 69.
Kręcki, Szczecińska 1.
Kruczkowski, Chocimska 12.
Kochański, Gdańska 117.
Komoszyński, Gdańska 71.
Kozłowski, Aleje Mickiewicza 13.
Krzyżyńska, Podgórze 40.
Kosiedowski, Śniadeckich 15/16.
Kowalski, Sowińskiego 20.
Księgarnia „Świt“, Śniadeckich 50.
Krzyżanórska, Krasińskiego 10/13.
Kostrzewski, Aleje Mickiewicza 10.
Klusak, Toruńska 3.
Kiliński, Toruńska 155.
Krasiński, Dworcowa 59.
Krawczak, Dworcowa 69.
Kieliszek, Poznańska 23.
Kuczkowski, Sieroca 7.
Leński, Kujawska 78.
Lewandowski, Warmińska 1 a.
Lewicki, Dworcowa 17.
Lewandowski Chrobrego 18.
Langner, Pomorska 41.
Leixner, Bocianowo 44.
Lewandowski, Plac Poznański 14.
Lis, Toruńska 29.
Malcan, Łokietka 20.
Manikowska, Gdańska 133.
Malewski, Kujawska 14.
Małuszewski, Warszawska 4.
Majak, Śniadeckich 27.
Michalak, Racławicka 1
Molenda, Sienkiewicza 63.
Mikołajczak, Mazowiecka 41
Nadolny, Św. Trójcy 16.
Nawrocki, Rycerska 5.
Opałka, Kujawska 91.
Paciorkiewicz, Gdańska 49.
Pakowski, Kwiatowa 7. a.
Pranze, Pomorska 8
Prabucki, Podgórna 14.
Pietrzyczewski, Bocianowo 28.
Polesik, Mazowiecka 6.
Polonia, Bocianowo 21.
Piwecki, Św. Trójcy 27.
Perlik, Gdańska 38.
Preuss, Śniadeckich 15/16.
Purchla, Glinki 53
Rozmiarek, Łokietka 8 a.
Retin, Gdańska 85.
Rembowicz, Chrobrego 3.
Rosenau, Sienkiewicza 43.
Rozmiarek, Jagiellońska 6.
Ruciński, Racławicka 16.
Rachuta, Rycerska 2
Sieg, Sienkiewicza 21.
Świniarski, Pomorska 13
Sołdz, 16 pułku ułanów, Szubińska.
Szott, Bocianowo 18.
Smoczyk, Hetmańska 25.
Szlosowski, Gdańska 58.
Szymaniak, Nowodworska 29.
Steinborn, Chwytowo 15.
Stodołka, Chwytowo 14.
Sumiński, Łokietka 16.
Safian, Siemiradzkiego 7.
Strunk, Poznańska 19.
Stryszyk, Plac Poznański 11.
Susek, Św Trójcy 16.
Steinke, Św Trójcy 19.
Szczepaniak, Podgórna 11.
Szałkowska, Mazowiecka 5.
Treuchel, Sienkiewicza 31.
Tykwiński, Gdańska.
Trafas, Plac Poznański 12.
Trzebiatowski, Nowodworska 51.
Warchoł, Chocimska 14.
Warsiński, Sowińskiego 15.
Węglarski, Kujawska 27.
Wrzeszczyński, Sienkiewicza 13.
Wevna, Bocianowo 26.
Wełmiński, Gdańska 94.
Wegner, Grodztwo 27a.
Wolfram, Ugory 3.
Zalewski, Gdańska 102.
Zareba, Sieroca 3.
Zagórski, Dworcowa 13.
Zamurowski, Kujawska 72.
Zumkowski, Nowodworska 15.
Żakowicz, Gdańska 82.

Bydgoszcz-Szretery.

Ekert, Promenada 5.
Kwiatkowski, Promenada.
Lewicki, Promenada 33.
Sieracki, Promenada 1.

Bydgoszcz-Bielawki.

Lange, Leśna 23.
Lana, Senatorska 12.
Maczyński, Senatorska 42.
May, Senatorska 70.
Marcinkowski, Poniatowskiego 2.
Neruszewicz, Senatorska 15.
Orawczyk, Stepowa 7a
Waszkiewicz, Senatorska 9.
Ziółkowski, Poniatowskiego 9.

Bydgoszcz-Wilczak.

Balcer, Malborska 8.
Dąbkowski, Nakielska 83.
Bochański, Stawowa 15.
Borowski, Czarneckiego 16.
Bergmann, Nakielska 14.
Bednarski, Nakielska 12.
Doberstein, Nakielska 54.
Dłużyński, Malborska 9.
Giełda, Malborska 1.
Grenda, Malborska 2.
Jarozell, Wysoka 21.
Łapińska, Czarneckiego 9.
Karaś, Nakielska 78.
Kraiński Ułańska 34.
Marchlewski, Nakielska 117.
Matias, Różana 12.
Pochopień, Wysoka 30.
Rogowski, Winc. Pola 11.
Rzeźnik, Ułańska 20.
Szmuge, Ułańska 8.
Stankiewicz, Nakielska 11.
Stupaj, Nakielska (kiosk).
Starzyński, Nakielska 122.
Sołtysiak, Malborska 2.
Tylkowski, Różana 12.
Zanórski, Czarneckiego 4.
Ziółkowski, Czarneckiego 9.

Bydgoszcz-Okole.

Andrzejewski, Jasna 1.
Arentowicz, Grunwaldzka 86.
Bieszke, Jasna 4.
Błaszczyk, Jasna 12.
Borowiak, Śląska 4
Bukolt, Grunwaldzka 91.
Burdelski, Grunwaldzka 94.
Chmara, Grunwaldzka 7.
Chruściński, Grunwaldzka 71.
Cieślewicz, Grunwaldzka.
Dopslauf, St. Szkolna 10.
Dąbrowski, Chełmińska 21.
Gierszewski, Grunwaldzka 12.
Jóźwiak, Graniczna 11.
Ignowski, Jasna 13
Jarecki, Grunwaldzka.
Jeremba, Grunwaldzka 86.
Krawczyński, Grunwaldzka 75.
Kozłowa, Grunwaldzka.
Kurchale, Jasna 11.
Łassa, Stara Szkolna 12.
Niemczewski, Grunwaldzka 102.
Ogórkowski, Jasna 16.
Reck, Grunwaldzka 85.
Sikorski, Grunwaldzka 87.
Springer, Grunwaldzka.
Szlichciński, Grunwaldzka 23.
Siuda, Chełmińska 21.
Szczeciński Grunwaldzka 94.
Wolf, Grunwaldzka 62.
Wich, Jasna 23
Urbanowski, Grunwaldzka 69.
Zirka, Chełmińska 23.

Bydgoszcz-Szwederowo.

Balke, Orla 109.
Blum Leszczyńskiego 2.
Bogdański, Stroma 25.
Czarnecki, Ks. Skorupki 84.
Paroń, Ugory 46.
Dabrowski, Ks. Skorupki 24.
Dubiel, Stroma 48.
Gorzelany, Orla 11.
Gliszczyński, Orla 18.
Grylewicz, Bielicka 48.
Hybiał, Orla 56
Karpiński, Orla 12.
Konieczka, Lenartowicza 3.
Kuczkowski, Sieroca 7.
Kunkiel, Leszczyńskiego 11.
Kowalski, Bielicka 13.
Kowalkowski, Orla 62.
Maj, Senatorska 70.
Majerowicz, Orla 7.
Mazurkiewicz, Ugory 26.
Pawlikowski, Gołębia 85.
Poczekaj, Kossaka 90.
Reichert, Strzelecka 83.
Ruprycht Orla 18.
Sikorski, Dabrowskiego 11.
Stachowski, Bielicka 19.
Stachowiak, Konopna 34.
Seehafer, Piękna 17.
Styler, Strzelecka 88.
Trzebiatowska, Nowodworska 51.
Tutlewski, Na Wzgórzu 21.

Bydgoszcz-Rupienica.

Dąbrowski, Glinki.

Bydgoszcz-Małe Bartodzieje.

Pietzner, Bełzka 15.

Bydgoszcz-Wielk Bartodzieje.

Lenckowski, Fordońska 75.
Kościelski, Fordońska 76.
Wabich, Nakielska 11.

Bydgoszcz-Miedzyn.

Prawecki, Nakielska 12.
Karolewicz, Nakielska 7.

Bydgoszcz-Czyżkówko.

Janke, Grunwaldzka 25.
Kukuk, Grunwaldzka.
Polonia Grunwaldzka.
Słaboszewski, Grunwaldzka 9a.
Tomaszewski, Grunwaldzka 20.
Wegner, Grunwaldzka 15.
Wyszowiecki, Koronowska 20.

FORDON.

Fr. Płotka, restauracja i skład kolonjalny

SOLEC.

Masłowski, drukarnia i skład papieru

NAKŁO.

Brewing, księgarnia.

CHEŁMŻA.

Sikorski, drukarnia i księgarnia
Józef Balicki, Dworcowa 6.

CHEŁMNO.

Fr. Kociniewski, kiosk ul. Dworcowa
Kobierzyński, księgarnia ul. Toruńska 2

INOWROCŁAW.

Knast Stefan, księgarnia. Król. Jadwigi
Hermes, księgarnia ulica Król. Jadwigi
B-cia Matuszkiewicz, Kasztelańska.

GNIEZNO.

Łabedziński, księgarnia i skład papieru

WYRZYSK.

Księgarnia Polska, Wende

ŻNIN.

Leon Ksycki, drukarnia i skład papieru

SĘPÓLNO.

Drukarnia Polska.
Suchomski, skład.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 8-tej przed południem.

Obrony prawnej udziela i załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe ściąganie należności itd

St. Banaszak, obrońca prywatny ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304 Długoletnia praktyka 27310

W komis przyjmie garderobę, obuwie, meble kupuje za gotówkę. Dom Komisowy, Pomorska 6. (18478

Pianino poszukuje się do wynajęcia. Warunki listownie nadsyłać pod adr.: Matejki 5a, Dr. Kukowicz (29279

12 fotografji 3 zł. „Wiol", Sienkiewicza 44. (29210

Pomimo drożyzny od 5 zł. począwszy odnawiam kanapy, leżanki i materace. Of. pod „Tapicer do Dz. Bydg. (29429

Dobrą książkę możesz wypożyczać w wypożyczalni książek „Lektora", Gdańska 141 (29289

Dla stałych odbiorców sieczkę 1 ctr 3.50 zł., zdrową czystą dopóki zapas starczy, śrut czysto żytni, mieszankę, owies i ospę po cenach konkurencyjnych sprzedaje Sieczkarnia i Śrutownia, Nowy Rynek 3 w składzie (29464

Przyjmę wszelką pracę w dom, znam cośkolwiek szycie. Adr. w Dz. Bydg. (29451

Fotograficzne aparaty naprawia, rekonstruuje i wyrabia nowe. Liczne uznania. Planer, Sienkiewicza 44, I. (29466

Artystyczne wykonanie wzorów do robót ręcznych, haft do sukien, bielizny i poduszek meblowych przyjmie specjalista. Paderewskiego 7 I prawo. (29484

SPRZEDAŻE

Na raty!
Ubrania męskie
Płaszcze damskie
Płaszcze męs le
Ubrania dziecięce
Płaszczyki dziecięce
Jopy sportowe
poleca (27128
Firma „Odzież" Jana Kazimierza 2.
Na raty!

Realność na prowincji, nadająca się na każde przedsiębiorstwo fabryczne 250 □ mtr. duże z ogrodem kantorem chlewami i 10 mórg ziemi zaraz za 8.000 zł na sprzedaż Oferty pod „B. Z. 8 000" do Dz. Bydg. (29443

Majątek prywatny, 150 mrg. wtem 12 łąki, 4 z grodu budynki dobre ogrodzone żywopłotem, piękne otoczenie bez inwentarzu 10 000 zł 95 mrg anulacyjne, 10 łąki, budynki masywne z wodociągami, 6 koni, 12 bydła, 10 świń 1 drób, ziemia przenna 15 000 zł wpłata do mowy. Zgł Bydgoszcz, Dworcowa 80, Biuro „Pogoń".

Wielki wybór, kamienic, wil młynów, interesów najrozmaitszych na dogodnych warunkach ma zawsze Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, I lewo

Restauracja z kompletnym urządzeniem i mieszkaniem w centrum miasta przy tramwaju za 3 tysiące zł natychmiast do odstąpienia. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, I p. l.

Okazja 2 interesy w centrum miasta za czynsz miesięczny do objęcia. Wiadomość Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, I p. l.

Handel skór od 20 lat dobrze prosperujący z powodu choroby z raz lub od Nowego Roku na sprzedaż W. Szołmeczka, Inowrocław. (29370

Dom (narożnik) z interesem w Solcu Kuj., na sprzedaż. Zgł. przyjmuje właściciel, Dworcowa 20 (29437

Kawiarnia luksusowo urządzona tanio na sprzedaż, byle zaraz Of. z rozporządzalną gotówką składać pod „7000" do Dzien Bydg. (29475

Na sprzedaż dom 7 mrg. dobrej ziemi, bez długu, 30 min. od tramwaju, za 3 600 zł 10 mrg. pszennej ziemi, nowe budynki, kompletny inwentarz, zbiór 3.800 zł. Duczyński Wrocławska 2. (29463

Skład rzeźnicki, zaprowadzony w śródmieściu, w Bydgoszczy z całem urządzeniem z przylegającym mieszkaniem na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (29458

Świetna egzystencja! W mieście 10 000 ludności, nie daleko od Bydg szczy, pierwszorzędna kawiarnia na sprzedaż. Latem ogród do dyspozycji. Świetna egzystencja dla ludzi pracy z niewielkiem kapitałem. Of. do Dz. Bydg. pod „Kawiarnia W. Z.". (29357

Korzystnie na sprzedaż 1 lampa filarowa elektr., skrzypce z futerałem i 1 lampa wisząca do ściągania. Błonia 1, I p. lewo. (29375

Eleganckа stojąca lampa salonowa (naftowa) nadająca się do gospodarstwa domowego wiejskiego, 2 kandelabry stołowe (3 ramienne) na sprzedaż Dworcowa 3 II p. pr. (29462

Ubranie męskie wieczorowe nowe okazyjnie na sprzedaż. Wileńska 6 I prawo. (29485

Futra damskie, etole, lisy, kołnierze futrzane i wszelkie skórki nabyć można po bardzo niskich cenach przy ul. Gdańskiej nr. 23, I ptr., wejście w podwórzu na prawo. (29393

Karawan 4 dery do nakrycia koni, 1 nakrycie do katafalku na sprzedaż. P. Szolla, Bukówiec, pow Świecie. (29398

Sypialnie dębowe i jadalnie sprzedaje bardzo tanio i na raty. Fabryka mebli ul. Jackowskiego 33 (28070

Na sprzedaż maszyna do sieczki, sanki rzeźnickie, meble, i rozmaite inne rzeczy Na wzgórzu 61. (29436

Piec emaljowy, pokojowy na sprzedaż. Konopna 20 (29428

Futro męskie prawdziwy Bursam na średnią figurę za 2 500 zł. na sprzedaż Św. Trójcy 22a, I pr. (29432

Baczność! Jadalnia, bufet, kredens stół i 6 krzeseł tanio na sprzedaż. Sowińskiego 2. (29460

Pianino pierwszorzędne tanio na sprzedaż. Pomorska 30 dom fabryczny. (29320

Meble Solidnej roboty sypialki jadalki, pokój męski, salon, kuchnie, szafy, łóżka, krzesła, stoły i rozmaite inne. Najtańsze źródło — korzystny zakup — dogodne warunki Dobrzyński, ul Długa 4. (29293

Baczność! Jadalka i biurko tanio na sprzedaż. Senatorska 7 I ptr. (29467

Kino kompl. urządzenie, 1 lampa łukowa, kompl urządzenie Aski sprzedam zaraz korzystnie na dogodnych warunkach. Łask. zgłosz pod „Kino" do Dzien Bydg. (29446

Biurka dębowe dyplomaty na na sprzedaż. Podgórna nr. 1, II wejście, II p. (29481

Fretki polujące sprzedam Wieczorek, Senatorska 9. (29480

KUPNA

Sztućce srebrny w dobrym stanie kupię Zgłosz. do Dzien. Bydg pod „R. K". (29331

Kupię dom z ogrodem lub małe gospodarstwo blisko miasta do 10 000 zł. gotówką Zgł. pod „Kupię 10 000" do Dzien Bydg (29368

Przy wpłacie 23.000 zł. kupię nowoczesną, niewielką kamienicę w centrum miasta Adres wskaże Dz. Bydg. (29440

Maszynę do szycia z okrągłem czołenkiem marki „Singer" lub innej dobrej fabrykacji, używaną lecz dobrze utrzymaną, kupię. Oferty z podaniem ceny pod „Wu-Ka" do Dzienn. Bydg. (27314

Kupię nowoczesną małą kamienicę przy wpłacie 20 000 zł Pośrednicy wykluczeni. Kto, wskaże Dzien. Bydg. (59494

Kupię kamienicę, dam 1000 dolarów zaraz, a 1700 dol, za rok. Adres w Dzien. Bydg. (29268

POSADY

Książkowy-bilansista zaprowadza książki, reguluje zaległości, sporządza bilanse. Okole, ul. Jasna 29a m. 6. II ptr. lewo. (28761

Stenografji wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska nr. 39. (28491

Młoda wdówka, poszukuje zajęcia, umiejąca dobrze szyć i prasować sztywną bieliznę, okolica obojętna zaraz lub później. Zgł. pod „Wdówka" do Dz. Bydg (29342

Szofer-mechanik z kaucją potrzebny do Forda Zgł. pod „Ford do Dz. Byg. (29461

Wyższy urzędnik Państw., Wielkopolanin, kawaler, szatyn, wysokiego wzrostu, lat 28, kilka tys oszczędn., syn rolnika ożeni się chętnie z panną lub wdową. Panie posiadające własne gospodarstwo miłe widziane. Fotogr. pożądane, za zwrotem słowa honoru rzecz traktuje się poważnie Zgł. piśmienne do Dzien Bydg. pod „Gwiazdka". (29451

Pielęgniarki do niemowlęcia, dobrej, łagodnej poszukuje Typrowiczowa, Nowy Rynek 10. (29267

Kuśnierka poszukuje dobrej posady, przyjmuje również pracę w dom, którą się wykonuje prędko i starannie. Rojewska, Leszczyńskiego 8. (29419

Technik-dentysta poszukuje posady zaraz lub od 1. 12. 25 r. Łask oferty pod „Technik" do Dz. Bydg. (29439

Inteligentna młoda uczciwa dziewczyna, przyjmie posadę jako pokojowa i do dzieci. Of. do Dz. Bydg pod „18". (29427

Były urzędnik Państwowy etatowy, znajdujący się przez redukcję w trudnych warunkach finansowych a obeznany z wszelkiemi pracami biurowemi prosi o jakąkolwiek posadę, najchętniej u adwokata Zgł. pod „Notec" do Dz Bydg. (2938,

Pielęgniarka szuka posady ewentualnie na wsi. Of. do Dz Bydg. dla „Pielęgniarka". (29411

DRUKI

jak:

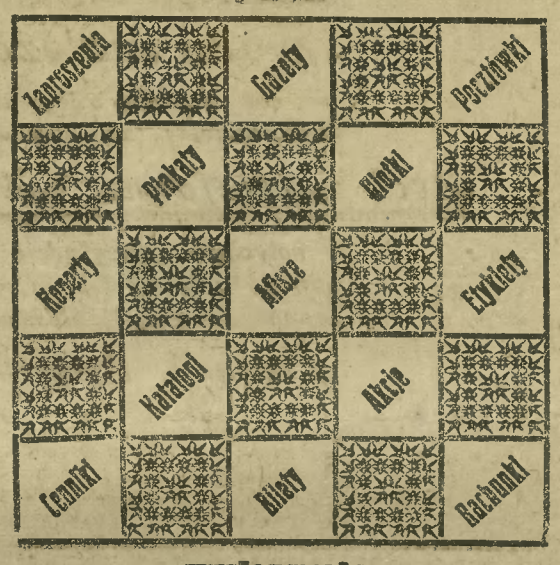

wykonuje:

DRUKARNIA BYDGOSKA

Poznańska 30.

Leśniczy poszukuje posady zaraz lub później, posiadający długoletnią praktykę w lasach państwowych i prywatnych, dobrze obeznany w swym zawodzie i jest dobrym tempicielem kłusowników i drapieżników. Oferty proszę skierować pod „Leśniczy" do Dzien Bydg. (29424

Panna posiadająca dobre świadectwo w gotowaniu, umiejąca także szyć i haftować poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Of. pod „C. S. S." do Dz. Bydg. (29489

Mistrz młynarski samotny, z dobremi świadectwami poszukuje posady od 1 XII. 25 lub później. Zgł. pod nr. „2731" do Dzien Bydg. (29486

Szukam zajęcia do wszelkich prac domowych, gdzie byłaby sposobność wyuczenia się gotowania Adres wskaże Dzien Bydg. (29298

Rutynowany kupiec, lat 24, władający językiem polskim i niemieckim obeznany z książkowością poszukuje pracy jako kierownik. Łask. zgł pod „Kierownik" do Dzien. Bydg. (29442

Kto? Przyjmie intel. panienkę od 1 I. 26 r. celem wyuczenia gospodarstwa domowego, kuchni etc. Najchętniej na większy majątek. Łask zgł z podaniem warunk. do Dz. Bydg. pod „Majątek". (29341

Gospodyni potrzebna na majątek pod dyspozycję, która umie dobrze gotować i zna się na wiejskiem gospodarstwie. Wymaga się nadesłania odpisów świadectw i żądania co do pensji, albo osobiste przybycie, W. Czarnowska, Królewiec, p. Morzeszczyn (Pom.) (29369

Pielęgniarka szuka posady, ewent. na wsi, Of. do Dz. Bydg. (29411

Panienka młoda, skromna, która ukończyła półroczny kurs handlowy, stenografji i dosyć biegle pisze na maszynie, szuka posady w jakimkolwiek biurze lub też na majątku, za małem wynagrodzeniem Zgł piśmienne do Janina Górska Brzozowo, pow. Chełmno Pomorze. (29438

Chodzę prasować tanio w dom Gdańska 21 u portjerki. (29529

Duet fortepjan i skrzypce od 1. 12 25 r. wolny i poszukuje posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „W. Z. 18". (29123

Starsza inteligentna pani, mająca chęć zaopiekować się 8-letniem dziewczęciem gimnazjalnem tak w okresie szkolnym jak i wakacyjnym, może się zgłosić. Of. do Dzien. Bydg. pod „X. P. 14". (29085

Syn porządnych rodziców może się zgłosić jako uczeń rzeźnicki. Jan Sadowski, mistrz rzeźnicki, ul. Kujawska 17. (29456

DZIERŻAWY

Skład kolonjalny oraz 3 pokoje z kuchnią zaraz na sprzedaż Gdzie, wskaże Dzien. Bydg (29453

Pianino poszukuję celem wydzierżawienia zaraz. Of. do Dz. Bydg pod „Pianino L. B." (29455

800, 1000 i 1500 mórg do wydzierżawienia, duży wybór domów, gospodarstw Szarek, Dworcowa 90. (29473

Warsztat ogrzewalny do wynajęcia Zygmunta Augusta 19. (29478

MIESZKANIA

Bezdzietne małżeństwo poszukuje 1—2 pokoi z kuchnią od gospodarza. Przedwojenny czynsz płacę za rok z góry. Łask. zgł pod „Spokojni" do Dz. Bydg. (29449

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, 10 minut od tramwaju, odstąpię zaraz za wypożyczeniem 1000 zł. Gdzie, wskaże Dzien Bydg. (29152

6 pokojowe mieszkanie z urządzeniem zaraz do wynajęcia. Bliższych wiadom. udzieli Altmann, Król Jadwigi 7 I. (29477

4—5 pokojowe mieszkanie nowoczesne w dobrem położeniu poszukiwane od 1 stycznia 1926 lub wcześniej Of. uprasza się do Dz Bydg. pod „1926" (28792

Mieszkania 2—3 pokojowego poszukuję zaraz lub później. Of. pod „6000" do Dzien. (29474

Zamiania mieszkania. Kto zamieni 4—5 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy na piękne 3 pokojowe w Gdańsku Langfuhr od 1 stycznia 1926 lub wcześniej. Of. uprasza się pod „C. S." do Dz. Bydg. (28782

POKOJE

Starszej pani bez środków do życia dam całodzienne utrzymanie w zamian za wspólne mieszkanko Of. spieszne do „PAR" Dworcowa 72, dla „Panny". (29322

2 pokoje umeblowane do wynajęcia zaraz, przy Placu Wolności. Zgłosz. pod „B. D. 100" do Dz. Bydg. (29431

Pokój umebl. z używaniem kuchni i osobnem wejściem do wynajęcia Naruszewicza 1a, I ptr. pr. narożnik Garbary. (29425

1—2 pokoje bardzo elegancko umeblowane, ewtl. z używaniem kuchni, zaraz do wynajęcia H. Kolasińska, Orla 4. (29460

Pokój wynajmę. Dr. Warmińskiego 3 II. (29457

Pokój umebl. dla lepszego pana lub pani od 1. 12. 25 do wynajęcia. Sniadeckich 11 III ptr. lewo. (29448

35 zł. Paderewskiego 7 I ptr. prawo 1 pokój dobrze umebl. ewent fortepjan (29483

Pokój umebl. od 1. 12. do wynajęcia. Chodkiewicza nr. 43. (29263

Pokój umebl. dla lepszego młodego pana jako wspólnika do wynajęcia Sniadeckich 29, I ptr. lewo, Piotrowski (29402

Pokoju próżnego lub umeblowanego z używaniem kuchni poszukuje mł. małżeństwo. Łask. oferty pod W. 100 do Dzien. Bydgosk. (28618

ROZMAITOŚCI

Obiady 80 gr. Bar Angielski, Gdańska nr. 165. Koncert. (29177

Obiady włącznie z usługą **75 gr.** poleca „Ognisko", Jagiellońska 71. (28509

Nie wyrzucajcie przepalonych żarówek elektrycznych, przyjmujemy przepalone żarówki do reperacji od 10 świec do 500 watt. Reperacja odbywa się w specjalnej fabryce, która za wznowione żarówki daje pełną gwarancję. Oszczędzić 50%. Palatine Wielkopolski, Bydgoszcz Długa 37 (27197

Samochody-dorożki landolety Forda. Zarobek gotówkowy pokaźny i niezawodny, prawie jedyny w obecnych ciężkich czasach ma się, kupując na własność na obecne chłody i na zimę samochód-dorożkę landoletę kombinowaną nową Forda. Tam są również do nabycia patentowane nasadki landoletowe do zdejmowania do samochodów wszelkich typów. Liczniki Argo i Taxag. „HAZOt" Sp. z orgr odp. Warszawa. Aleje Jerozolimskie 23, tel. 269-96. Adres telegr.: Jarot Warszawa. (28890

Malowanie na jedwabiu. Gotowe szale balowe, poduszki, kołdry. Gdańska 18, II. (29142

Zamiana kamienica piętrowa o 6 pokojach, z wolnym mieszkaniem, ogrodem owocowym i 2 mrg. ziemi ubikacje podwórzowe z wjazdem, położone w Bydgoszczy, zamienię na kuźnie lub gościniec na wsi okolica obojętna. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, I lewo.

Kawaler lat 25, urzędnik Państw. posiadający 3.000 zł. poszukuje panny do lat 24, celem ożenku. modniarki lub krawcowe mają pierwszeństwo. Panie raczą swe oferty nadesłać do Dz. Bydg. pod „29445". (29495

Wypożyczę pieniądze, lub dam dobre wynagrodzenie temu, kto odda mieszkanie pokój z kuchnią lub dwa pokoje z kuchnią, najchętniej na Okolu. Of. pod „Młode małżeństwo" do Dzien. Bydg. (29462

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Roberta Kantelberga, niniejszem unieważniam. (29294

Zgubione zaświadczenie wojskowe na nazwisko Czesława Barczykowskiego (rocznik 1904) unieważniam. (29248

Unieważniam zgubioną kartę mobilizacyjną Franciszek Kaczmarek (29354

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Zygmunta Kawczyńskiego, unieważniam. (29388

Zagubione papiery wojskowe wystawione na nazwisko Emanuel Steinke unieważniam. Łask znalazcę proszę zwrócić takowe pod adresem Chrząstowo p. Nakło. (29430

†

Po długiej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem dnia 17-go listopada br. o godzinie 5.30 rano, opatrzony Sakramentami św. nasz drogi i kochany proboszcz śp.

ks. Jan Kolasiński

w 60 roku życia i 32 roku kapłaństwa.

W Zmarłym traci parafja nasza bardzo pobożnego i wzorowego duszpasterza, który przez lat 22 pracował w niej z wielką gorliwością i troskliwością.

Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 22-go bm. o godz. 3-ciej po poł., pogrzeb zaś w poniedziałek, dnia 23-go b. m. o godzinie 9-tej przed południem. (29486

Parafjanie gostyczyńscy.

Składamy

wszystkim tym, którzy w dniu srebrnych naszych godów okazali nam dowody Swej życzliwości najserdeczniejsze nasze podziękowanie.

Leonostwo Mączkowscy.
29479

Pocesja z przedsiębiorstwem handlowem.

Dom narożny z ogrodem, dobrze się procentujący z opróżnić się mającem 4 pokojowem mieszkaniem tanio do nabycia. (29382
M. Leitreiter, Chełmno 22 Stycznia 48.

Garaże

automobilowe do wynajęcia. (29374
Toruńska 168.
Telefon 363.

Dr. A. Głogoczowski

em. naczelnik sądu
otworzył
kancelarię adwokacką
w Golubiu (w Rynku)

Zajmuje się również sprawami małopolskimi osadników na Pomorzu. (29489

Lepsz. Chem. Farmac.

GRANULKI RUSSMANA
(Sulfuris aurat. benzoinati)
NIEZAWODNY ŚRODEK PRZECIWKO CHRYPCE, DUSZNOŚCI, KASZLU

Dr. Russman, Berlin.

(29454

Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku kupca **Karola Józefa Targowskiego** w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 31, właściciela firmy „C. J. Targowski i S-ka" w Bydgoszczy, wdraża się z dniem dzisiejszym, t. j. z dniem **19. 11. 1925 r. o godz. 12-ej w połud.** postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. kupca **Leona Maya** w Bydgoszczy, ul. Sniadeckich 42 a.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia **31. 12. 1925 r.**

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na **dzień 18 grudnia 1925 r. o godz. 10 przed poł.**, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności, termin na **dzień 7 stycznia 1926 r. o godz. 10 przed poł. pokój nr. 12.**

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia **19 grudnia 1925 r.** donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Bydgoszcz, dnia 19 listopada 1925.

Sekretarz Sądu Powiatowego. (29472

---

†

W dniu 18. bm. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami moja ukochana żona, najdroższa matka

ś. p. z Murawków

Joanna Weyna

W smutku pogrążona **rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. b. m. z domu żałoby w Dóbrczu na cmentarz parafialny. (29418

Kto chce

znaleźć korzystny zbyt dla swych towarów, urządzić lub rozszerzyć swe przedsiębiorstwo,

szybko znaleźć zajęcie

lub, aby wiedziano o jego przedsiębiorstwie, i tam kupowano

niech zatelefonuje pod nr. **315**

a natychmiast przybędzie nasz przedstawiciel i poda najkorzystniejsze warunki ogłoszeniowe

„Dziennik Byagoski".

Przetarg.

Magistrat miasta Bydgoszczy rozpisuje niniejszem przetarg na dostawę **jednego miljona sztuk cegieł I. klasy.**

Oferty na dostarczenie loco plac budowy ul. Babia Wieś oraz trzy próby należy złożyć do dnia 23 listopada br. godziny 12-tej w południe do Urzędu Budownictwa Naziemnego przy ul. Jana Kazimierza 3 I. ptr.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru. (29469

Bydgoszcz, dnia 19 listopada 1925 r.

Magistrat - Urząd Budownictwa Naziemnego.
(—) Raczkowski,
miejski radca budowlany.

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy „Grand Cafe Varsovie" w Bydgoszczy wyznaczono termin celem badania pretensji dodatkowo zgłoszonych na

dzień 4 grudnia 1925 o godz. 10 przed połud.

w Sądzie powiatowym w Bydgoszczy, pokój 12.

Bydgoszcz, dnia 16 listopada 1925 r.

Sekretarz Sądu Powiatowego. (29471

Obwieszczenie.

W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem firmy „Victorja", Tow. dla Handlu i Przemysłu Sp. Akc. w Bydgoszczy wyznaczono termin celem odebrania sprawozdania na

dzień 2 grudnia 1925 o godz. 11 przed połud.

w Sądzie powiatowym w Bydgoszczy, pokój 12, na który to termin zwołuje się zebranie wierzycieli z następującym porządkiem obrad:

1) odebranie od dotychczasowego zarządcy sprawozdania,
2) ewtl. wybór nowego zarządcy,
3) wybór wydziału wierzycieli.

Bydgoszcz, dnia 18 listopada 1925 r.

Sekretarz Sądu Powiatowego. (29470

Ogłoszenie.

W postępowaniu upadłościowem co do majątku **Grand-Cafe Varsowie** spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w **Bydgoszczy, ul. Jagiellońska** odbędzie się podział zaliczkowy w wysokości **10%.**

Tymczasowo są do dyspozycji nieuprzywilejowanej pretensji **4.500 zł.**

Zestawienie uwzględnionych wierzytelności można przejrzeć w sekretarjacie tutejszego Sądu Powiatowego, pokój 9. (29406

Bydgoszcz, dnia 18 listopada 1925 r.

M. Lewandowski, zarządca upadł.

Ministerstwo Kolei

sprzeda **złom** pochodzący z rozbiórki starych parowozów, mianowicie: **200 ton miedzi, 20 ton bronzu i 10 ton mosiądzu.** Szczegółowe ogłoszenie w **„Monitorze"** z dnia 16. XI. br. Nr. 266. (2942

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, dnia 27 listopada 1925 r. o godzinie 9-tej przed południ. będę sprzedawał w Mszanie pow. Świecki, stacja kolejowa Lniano najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (29420

18 koni robocz., 5 źrebiąt od 1/4 do 2 1/2 roku, 1 stadnika, 9 wołów roboczych, 6 krów i 7 wozów robocz. z kastami.

Świecie, dnia 17 listopada 1925 r.

Redwanz, komornik sądowy.

W poniedziałek, dnia 23 listopada 1925 r. o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się w **Toruniu w Wydziale dóbr miejskich** (ratusz, pokój nr. 26)

publiczna licytacja wiklin.

Sprzedawane będą **21,91 ha wiklin** 1—3 letniej na pniu z okręgu ochronnego Toruń III i to parcele nr. 10, 6/7, 13, 16 brzegi nr. 9—11.

Magistrat miasta Torunia zastrzega sobie zatwierdzenie przetargu

Toruń, dnia 16 listopada 1925 r.

29421) **Nadleśniczy miejski.**

Licytacja.

W sobotę, dnia 21. bm. o godz. 4-tej popoł. sprzedam w mojej kancelarji przy ul. Śniadeckich nr. 41 II. ptr. przez licytację najwiecej dającemu za gotówkę:

1 kamień brylantowy 1,25 kar.,
1 pierścionek z brylantem 1,25 kar.,
1 broszkę brylantową około 2 kar.

Kozłowski
29476) kom. sądowy w Bydgoszczy.

Surowej tektury

ca. 70.000 kg.

od nr. 80—200 z **Fabryki Tektury i Papieru Fordon** sprzedam wagonowo najwięcej dającemu

Oferty przyjmuje do **28 bm.** (29404

M. Lewandowski, zarządca upadł.
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 95 a.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 21 listopada br. o godz. 10 przed południem sdrzedawać się będzie przy Nowym Rynku nr. 1 wejście trzecie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

Garnitur koszykowy, biurka, szafki, krzesełka, magnet do samochodów, leżankę, zegar ścienny, maszynę do pisania, zegarek kieszonkowy, motocykl, bufet, wagę, lustro, 2 dokardy, 1 wóz jednokonny, wózek ręczny, stolik do kwiat. szafonierka.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją. (29468

Bydgoszcz, dnia 19. XI 1925 r.

Oddział Egzekucyjny
przy Magistracie Miasta Bydgoszczy.
(—) **Wacke,** Radca Miejski.

Używaną, lecz w dobrym stanie utrzymaną

maszynę do pisania

kupię. Zgłoszenia z podaniem systemu i ceny uprasza się pod „Maszyna 2" do Dzienn. Bydgosk.

Prosimy Czytelników, aby uwzględniali firmy ogłaszające się w Dzienniku Bydgoskim.

ST. MASŁOWSKI, SOLEC

Drukarnia i Księgarnia

Ajencja Dziennika Bydgoskiego

Abonament, sprzedaż luźna i przyjmowanie ogłoszeń.

Restauracja i ogród

5-ta śluza

własne budynki z 5-pokojowym mieszkaniem, do tego 5 placy tenisowych z wszelkim inwentarzem i pełnem konsensem jest natychmiast **na sprzedaż lub do wydzierżawienia.**

Dzierżawa 3000 zł rocznie płatna zgóry i kaucja 2000 zł którą się procentuje.

Zgłoszenia 1—3 w południe **Dworcowa 90 I., Masełkowski.** (29395

Filja krawców Z. Z. P.

w Bydgoszczy (29433

urządza **w sobotę, dnia 21 listopada 1925 r.** na salach pana Wicherta (Stara Bydgoszcz)

zabawę

na którą szanownych członków oraz gości wraz z rodziną uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

Rozmaite niespodzianki. Początek o godz. 8 wieczorem.

RESTAURACJA HOTELU DWORCOWEGO

Zygmunta Augusta 9 — 2 min. od dworca

poleca codziennie

flaki, nogi wieprz., kiszki z kapustą

i wydaje **obiady** po 75 gr. (29418

KINO

Kristal

Dziś w piątek
Premjera!
Pocz. o godz. 630 i 840

Niezwykła sensacja dla Bydgoszczy! Największy szlagier sezonu 1925 r.!

DEMON MORZA

Monumentalny dramat w **12** aktach według słynnej powieści **Sakatniego.**

29465)

Nadzwyczajna wystawa! Piękne krajobrazy! Pierwszorzędni artyści, jak:

Enid Bennett
Milton Sills
Wallace Beery